paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Dotacja od UM

2 mln zł na wymianę „kopciuchów”

strona 3

Kto stracił pracę

Zwolnienia grupowe. 218 osób na bruk

strona 2

Powitamy lato

22–23 czerwca piknik na Strzelnicy i Lewitynie

strona 5

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1391
ISSN 1733-6643

18 czerwca 2024 r. numer 24

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

KOSZMARNY LOS PSIAKÓW

80 zwierząt odebrano „hodowcy”. Odpowie za znęcanie się nad nimi

foto: Fundacja Judyta

strona 8

600 TYS. POSZŁO Z DYMEM

Paliła się kamienica w centrum i dom jednorodzinny przy Miodowej. Kto zawinił?

strona 9

eprasa.pl 06f8c15ff9

ZDJĘCIE TYGODNIA

Parking CH Tkalnia zmienił się w boisko do koszykówki. To był turniej „trójek” Basket Fest

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
18 czerwca	19 czerwca	20 czerwca	21 czerwca	22 czerwca	23 czerwca	24 czerwca
Marka Elżbiety	Gerwazego Protazego	Bogny Florentego	Alicji Alojzego	Pauliny Flawiusza	Wandy Zenona	Jana Danuty

MOTTO TYGODNIA:

„Zdarza się, że szukamy telefonu, trzymając go w ręku. Tak samo jest ze szczęściem”

autor nieznany

Zwolnienia grupowe w hurtowni alkoholi i w spółce odzieżowej

Z danych Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach wynika, że w dwóch firmach do zwolnień zgłoszono 218 osób.

Polska Dystrybucja Alkoholi sp. z o.o. z ul. Rzgowskiej w Pabianicach to jeden z największych dystrybutorów mocnych trunków, piwa i wina w centralnej i południowej Polsce. Należy do Grupy Eurocash. Spółka zatrudniała do tej pory 217 osób.

Właściciele spółki zgłosili do PUP zawiadomienie o zwolnieniu grupowym z powodów ekonomicznych i reorganizacyjnych, chodzi o optymalizację kosztów oraz reorganizację spółki. W firmie zostaną osoby odpowiedzialne za sprzedaż. Pracę stracą logistycy, księgowi, brygadziści, konwojenci.

Opracowany plan oszczędnościowy przewiduje zwolnienie grupowe w Pabianicach. Wypowiedzenie 1 kwietnia dostało 138 osób. Do 31 sierpnia spółka ma zakończyć ten proces. Pracę straci 118 pracowników obsługi logistycznej, m.in. kierowców, magazynierów, pracowników obsługi, operatorów wózków widłowych, fakturzystka, brygadziści oraz 20 zatrudnionych na innych stanowiskach.

W firmie zostanie 79 osób.

– Zgodnie z przepisami, zwolnionym grupowo pracownikom należą się odpowiednie odprawy pieniężne – informuje **Katarzyna Kalicka** z PUP w Pabianicach. – Spółka zapewnia, że będzie dążyć do znalezienia zatrudnienia dla zwolnionych w ramach Grupy Eurocash, do której należy.

O zwolnieniu grupowym zawiadomił PUP producent tkanin z Ksawerowa. Trixie Tekstylia Sp. z o.o. z ul. Towarowej, która produkuje wyroby tekstylne, poinformowała urząd pracy o zamiarze zwolnienia 80 osób z 91 zatrudnionych. Pracę stracą 52 krawcowe i szwaczki, 20 monterów wyrobów gotowych, 6 pracowników administracji i 2 krojczych. Powód?

– Decyzja wspólników o zmianie profilu działalności. Tak podano w zawiadomieniu – ujawnia Katarzyna Kalicka z PUP.

Trixie to firma z większością „niemieckich” udziałów. Spółka zainwestowała w nową siedzibę, ale kryzys w branży odzieżowej dał się i jej we znaki. (g)

W pabianickim ratuszu podwyżek nie będzie

W Urzędzie Miejskim Pabianic zasadnicze wynagrodzenie wynosi od 4.100 zł do 7.800 zł.

Od 1 lipca tego roku minimalna płaca w kraju podskoczy i wyniesie 4.300 zł brutto. Podwyżka dotyczy wszystkich, także pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

Tymczasem tabela wynagrodzeń w pabianickim rauszu przewiduje stawki od 4.100 w pierwszej kategorii zaszeregowania do 7.800 zł w najwyższej XX kategorii. Wynika z tego, że poziom minimalnego wynagrodzenia wśród pracowników samorządowych w kategoriach I–IV będzie od 1 lipca 2024 r. niższy od wskazanych przepisami 4.300 zł.

Czy w związku z tym władze miasta przewidują podwyżki dla pracowników i urzędników ratusza?

– W tym roku nie przewidujemy podwyżek wynagrodzeń – stwierdził **Paweł Rózga**, sekretarz miasta.

Dlaczego, skora tabela wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Urzędzie Miejskim przewiduje kategorie zaszeregowań (I – 4.100 zł, II – 4.150 zł, III – 4.200 zł, IV – 4.250 zł), które są poniżej minimalnej stawki, jaka będzie obowiązywać w kraju?

– Nikt nie zarabia poniżej stawki minimalnej, jaka będzie obowiązywać od 1 lipca – tłumaczy Rózga. – Młodszy referent, który podejmuje w urzędzie pracę, dostaje umowę na 4.300 zł brutto.

Druga tabela przewiduje stawki dodatków funkcyjnych dla pracowników na stanowiskach urzędniczych od 500 zł do 3.200 zł.

W Urzędzie Miejskim są zatrudnione 244 osoby (w tym 28 strażników miejskich). Fundusz płac na rok to kwota 19.767.836 zł.(g)

Magdalena Werstak ma nową robotę, a nawet dwie

Zrezygnowała ze stołka dyrektorki PUP. Będzie dyrektorem biura poselskiego i wiceprzewodniczącą Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Magdalena Werstak złożyła wypowiedzenie z pracy na ręce starosty powiatu pabianickiego. To jemu podlega Powiatowy Urząd Pracy.

– Złożyłam wypowiedzenie. Od 1 lipca nie będę już dyrektorem urzędu pracy – oświadczyła nam. – Pracowałam tu 10 lat. Teraz się pakuję.

Pabianiczanka ma teraz dwie nowe posady. We wtorek, 11 czerwca, na sesji Sejmiku Woj. Łódzkiego radną Magdalenę Werstak (KO) wybrano na wiceprzewodniczącą Sejmiku. Wiceprzewodniczącymi zostali też **Magdalena Spólnicka** (KO) i **Piotr Bors** (Lewica). Przewodniczącą Sejmiku jest **Małgorzata Grabarczyk**, także z KO.

W czasie wtorkowych obrad wybrano wreszcie (obrady odbyły się w kilku terminach) marszałka województwa łódzkiego. Została nim **Joanna Skrzydlewska** (KO), za którą w tajnym głosowaniu opowiedziało się 17 radnych. 16 radnych było za **Grzegorzem Schreiberem** (PiS). Wybrano też wicemarszałków – to **Agnieszka Ryś** (Polska 2050) i **Piotr Wojtysiak** (PSL). Radni **Artur Bagieński** (PSL) i **Piotr Ostrowski** (Lewica) zostali członkami zarządu województwa.

Od 1 lipca Magdalena Werstak będzie też dyrektorem biura poselskiego **Krzysztofa Habury**. Jak nas poinformowała, poseł zamierza otworzyć swoje biura także w Kutnie i Wieluniu.

Magdalena Werstak jest absolwentką Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej. W 1999 roku pracowała w Państwowej Inspekcji Pracy, a od 2006 roku była członkiem zarządu Starostwa Powiatowego. Do 2010 roku była też radną powiatu pabianickiego. Od 2014 roku była wice–, a od sierpnia 2018 dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy. Ukończyła studia podyplomowe „Administracja i zarządzanie dla kadry kierowniczej administracji publicznej” oraz „Bezpieczeństwo i Higiena Pracy” na UŁ. Od 20 lat należy do Platformy Obywatelskiej, jest przewodniczącą pabianickiego koła.

eprasa.pl 06f8c15ff9

Miasto dołoży 2 mln zł na wymianę kopciuchów

W lipcu ruszy miejski program dofinansowania do wymiany pieców węglowych na nowe, ekologiczne źródła ciepła.

Według danych z Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB), w Pabianicach do wymiany jest 1.500 kotłów pozaklasowych, tzw. kopciuchów (zdecydowana większość u właścicieli prywatnych) i 770 kotłów 3. i 4. klasy.

Tymczasem uchwała antysmogowa zobowiązuje nas do rozprawienia się z tym problemem do końca 2025 roku. Miasto prowadzi już dwa programy mające poprawić jakość powietrza, którym oddychamy. Teraz dokłada do tego 2 mln zł z własnego budżetu.

Skorzystać będą mogli właściciele lokali mieszkalnych lub budynków jednorodzinnych. Prezydent Grzegorz Mackiewicz przedstawi projekt programu na najbliższej sesji Rady Miejskiej. Nam przedstawił warunki programu 12 czerwca.

– Dotację można będzie otrzymać na likwidację kopciuchów i trwałe ich zastąpienie przez nowe źródło ogrzewania, takie jak ogrzewanie elektryczne, podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej lub sieci gazowej, pompa ciepła, kocioł zgazowujący drewno, kocioł lub piec na pellet drzewny – wyjaśnił prezydent. – Obejmie również wydatki poniesione na niezbędne projekty i dokumentację związaną z przedsięwzięciem.

Z pieniędzy od miasta będzie można zdemontować paleniska lub kotły, wykonać lub zmodernizować wewnętrzne instalacje centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, opłacić przyłączenia gazowe lub do centralnego miejskiego ogrzewania, zamontować wkład kominowy.

Wysokość dotacji zależy od źródła ciepła i wynosi 3, 5 i 7 tysięcy złotych. Wygląda na to, że miejskich pieniędzy wystarczy dla około 400 osób. Żeby dostać dotację, trzeba złożyć wniosek.

– Planowane są dwa nabory wniosków. Pierwszy w lipcu (po wejściu w życie uchwały) przez 20 dni od dnia ogłoszenia i drugi we wrześniu, przez 14 dni od daty ogłoszenia – informuje wiceprezydent Dawid Zakrzewski.

Inwestycja powinna być zakończona do 15 listopada br. Nabór będzie prowadzony do wyczerpania pieniędzy przeznaczonych na dotację.

– Zachęcamy, żeby wniosek złożyć jak najszybciej – dodaje wiceprezydent.

Ważna informacja: dotację z „miejskiego" programu można połączyć z programami „Czyste powietrze" i „Ciepłe mieszkanie" (np. jako wkład własny), przy czym łączna kwota dofinansowania nie może przekroczyć 100 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji.

– Łączenie programów zminimalizuje koszty ponoszone przez właściciela – mówi prezydent Mackiewicz.

Wnioski do wszystkich wymienionych programów przyjmuje Urząd Miejski – Referat Programów Priorytetowych, ul. św. Jana 4, pok. 25, tel. 42 22 54 625 lub 509 309 848. Mieszkańcy Pabianic na miejscu mogą uzyskać informacje o warunkach programów, skonsultować wypełnienie wniosku i złożyć dokumenty.

Dofinansowanie, ile i na co:

do 3.000 zł na: pompę ciepła typu powietrze/powietrze, kocioł zgazowujący drewno o podwyższonym standardzie, kocioł na pellet o podwyższonym standardzie, piec na pellet

do 5.000 zł na: kocioł gazowy kondensacyjny, ogrzewanie elektryczne

do 7.000 zł na: gruntową pompę ciepła, pompę ciepła typu powietrze/woda, podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej

Uchwała antysmogowa województwa łódzkiego nakazuje do 1 stycznia 2025 r. wymianę wszystkich kotłów na paliwo stałe pozaklasowe, tzw. „kopciuchów". Do 1 stycznia 2026 r. należy wymienić lub dostosować piece i kominki, których eksploatację rozpoczęto przed 1 maja 2018 r. do wielkości emisji pyłu do poziomu określonego w Rozporządzeniu Komisji (UE) 2015/1185. Do 1 stycznia 2028 r. należy wymienić kotły na paliwo stałe 3. i 4. klasy.

reklama

HYDRA
GRUPA SBS
www.hydra.com.pl

WNIOSKI
o dofinansowanie z programu
„CZYSTE POWIETRZE"

WYKONANIE TERMOMODERNIZACJI BUDYNKÓW

Wykonujemy kompleksową modernizację kotłowni z PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE wraz z dokumentacją złożenia wniosku o dotację. W naszej firmie wypełnisz wszystkie potrzebne dokumenty.

PABIANICE UL. LUTOMIERSKA 42 TEL. 42 215 71 60
KOM. 602 495 642 E-MAIL: PABIANICE@HYDRA.COM.PL

eprasa.pl 06f8c15ff9

Kurtyna opadła

Pożegnaliśmy Igora Polaka, aktora i twórcę Teatru „Pacuś". Pabianiczanin zmarł 7 czerwca. Miał 62 lata

Igor Polak od niemal 35 lat zabierał dzieci do magicznego świata bajek i baśni. Bohaterami jego przedstawień były pacynki, kukiełki, marionetki. Igor z teatrem był częstym gościem w szkołach, przedszkolach i domach kultury w całym województwie.

W 1986 roku ukończył z tytułem magistra Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza na wydziale lalkarskim w Białymstoku.

Teatr lalek dla dzieci to był pomysł na pracę i życie Igora. Dlaczego wybrał lalkarstwo?

Igor niemal wychował się w Teatrze Muzycznym w Gdyni, gdzie uczył się śpiewu, bo początkowo chciał być śpiewakiem, wokalistą. Zdawał też tam audycję (egzamin) przed ówczesnym dyrektorem Jerzym Gruzą. Zaproponowano mu tam śpiewanie w chórze przez pierwszy rok. Solista mógł zostać później. Takiej propozycji nie przyjął.

Przez lata Igor występował w teatrach dramatycznych w Słupsku, Radomiu i Elblągu. Ojciec podpowiedział mu, żeby spróbował pracy z teatrem obwoźnym. Namówił na przygotowanie bajki dla dzieci. I tak pierwszy spektakl dla dzieci miał swoją premierę w 1988 roku. To były przygody Kubusia Wszędobylskiego. Bardzo rezolutnego bohatera, który dawał sobie radę w różnych okolicznościach.

Teatr lalkowy dawał pabianiczaninowi nie tylko dobry dochód, dawał też ogromną satysfakcję.

Zanim Igor na stałe osiedlił się w Pabianicach, pracował w Łodzi, próbował też rozkręcić działalność w rodzinnych stronach na Śląsku. Śląsk mocno go rozczarował. Wrócił z żoną do Łodzi.

10 lat temu kupili mieszkanie w Pabianicach, a Teatr „Pacuś" to była ich rodzinna firma.

Wbili łopaty pod nową przychodnię zdrowia

W Ksawerowie przy ul. Szkolnej zostanie wybudowany ośrodek zdrowia.

Po niemal 14 latach „urzędowania" w budynku przy ul. Jana Pawła II 27 Ośrodek Zdrowia MEDiKSA będzie miał siedzibę z prawdziwego zdarzenia. Obecna przez lata mieściła się w zaadoptowanym dla celów przychodni budynku mieszkalnym. Stało się tak dzięki Elżbiecie i Michałowi Ogińskim, mieszkańcom Ksawerowa, którzy wyłożyli na ten cel prywatne pieniądze.

We wtorek (11 czerwca) gospodarze gminy, dyrektor i pracownicy przychodni, mieszkańcy i zaproszeni goście uczestniczyli w uroczystym wkopaniu „kamienia węgielnego" – kapsuły pod budowę nowego ośrodka.

– Dzisiejszy dzień poprzedzało wiele rozmów, debat i ustaleń, czasem sprzeczek, ale wszystko w słusznym celu – mówił doktor **Marek Kiljański**, dyrektor SPZOZ MEDiKSA.

Działka, na której stanie przychodnia, należała do parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Ksawerowie. Były proboszcz ksiądz **Stanisław Bracha** zgodził się na wymianę działek z gminą Ksawerów. A obecny proboszcz ks. **Andrzej Ścieszko** poświęcił teren budowy.

– To historyczny dzień w naszej gminie – mówił **Adam Topolski,** były wójt Ksawerowa. – Zostaje wkopany symboliczny „kamień węgielny" pod budowę pierwszego z prawdziwego zdarzenia ośrodka zdrowia. Trzy lata trwały rozmowy w temacie poprawy jakości świadczeń zdrowotnych dla naszych mieszkańców. Udało się.

Głównym wykonawcą inwestycji jest Grupa Ekoenergia. Budowa zgodnie z planem ma trwać 18 miesięcy, jednak wykonawca już teraz zapowiedział, że zajmie mu to 15 miesięcy.

Przecięcie wstęgi i otwarcie nowego ośrodka przewidziano na 2 września 2025 roku.

Inwestycja będzie kosztowała około 15 mln zł. 8 milionów to pieniądze pozyskane z rządowego programu „Polski Ład".

– To są kwoty, które nie dotyczą wyposażenia pomieszczeń i sprzętu – dodał dyrektor. – Oczywiście część z tych rzeczy będzie wykorzystana i przeniesiona ze starej przychodni.

W nowym miejscu do dyspozycji pacjentów będą m.in. gabinety: ginekologiczny, okulistyczny, medycyny pracy, psychologiczny. Będzie pielęgniarka, punkt pobrań, lekarz pierwszego kontaktu oraz rehabilitacja.

ODESZLI

ZOFIA BYKOWSKA
primo voto DRÓŻDŻ
9 czerwca. Miała 83 lata

JADWIGA KŁĘBOWSKA
z domu GÓRNA
9 czerwca. Miała 65 lat

HELENA JANAS
z domu ZAWISZA
10 czerwca. Miała 81 lat

ZBIGNIEW KOPKA
11 czerwca. Miał 84 lata

GRAŻYNA JACCZAK
z domu WITKOWSKA
11 czerwca. Miała 79 lat

TOMASZ ROGIEWICZ
7 czerwca. Miał 60 lat

JADWIGA KŁĘBOWSKA
z domu GÓRNA
9 czerwca. Miała 65 lat

ROBERT PACHNIEWICZ
11 czerwca. Miał 48 lat

DANIELA KUCZYŃSKA
z domu HILLE
11 czerwca. Miała 95 lat
Pogrzeb 19 czerwca
na cmentarzu katolickim

HELENA PAWEŁCZYK
z domu POROS
14 czerwca. Miała 93 lata
Pogrzeb 18 czerwca
na cmentarzu katolickim

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 06f8c15ff9

Boys zagrają na powitanie lata w Pabianicach

Starostwo Powiatowe i Urząd Miejski zorganizowały dla mieszkańców miasta i powiatu wielki dwudniowy piknik.

Festyn z atrakcjami dla dzieci i dorosłych zaplanowano na weekend 22 i 23 czerwca, na Strzelnicy i Lewitynie.

Do uczestnictwa w zabawie mieszkańców miasta i powiatu zachęcają starosta **Arkadiusz Jaksa** i prezydent **Grzegorz Mackiewicz**.

– Startujemy w sobotę o godz. 16.00 występem naszego lokalnego zespołu Good Time – mówił starosta. – Następnie będziemy mieli okazję poruszać się ze Strefą Ruchu, a od 17.20 rozpoczną się występy dzieci i młodzieży z Młodzieżowego Domu Kultury.

O godz. 18.00 wystąpią młodzi artyści i aktorzy z Teatru Tysiąca i Jednej Próby działającego przy I LO.

O godz. 19.45 na scenę wyjdzie laureatka Idolka **Jagoda Śpionek** i rozgrzeje publiczność przed występem gwiazdy wieczoru – zespołu Boys i jego wokalisty **Marcina Millera**.

Boys gra od 34 lat. W latach 90. grał koncerty w podlaskiej dyskotece Panderoza niedaleko Janowa. Muzyka zespołu zmieniała się na przestrzeni ostatnich lat. Członkowie grupy początkowo tworzyli piosenki w stylu disco polo, z czasem zaczęli kierunkować się w stronę różnych brzmień tanecznych.

O godz. 21.00 rozpocznie się koncert Nocnej Zmiany Bluesa. Najpopularniejszy polski wykonawca bluesa – **Sławek Wierzcholski** i stworzona przez niego Nocna Zmiana Bluesa to również najstarsi, nieprzerwanie działający wykonawcy z kręgu bluesa w naszym kraju. Od 40 lat, bez najmniejszej przerwy, podróżują i koncertują dzieląc się swoją muzyczną pasją.

Organizatorzy zadbali też o żołądki widzów i atrakcje dla najmłodszych pabianiczan. Wokół sceny w parku Wolności będzie strefa gastronomiczna, a także strefa zabaw dla dzieci, dmuchańce i animacje.

A w niedzielę od godziny 18.00 do 22.00 na Lewitynie będziemy mieli okazję wziąć udział w Nocy Kupały, czyli słowiańskim święcie miłości.

– Zapraszamy na Noc Kupały – zachęca prezydent. – Będzie puszczanie wianków na wodę, gra terenowa polegająca na szukaniu kwiatu paproci. Będzie można wziąć udział w warsztatach plecenia wianków.

Nie będzie tradycyjnych skoków przez ognisko, ale ognia nie zabraknie. Wystąpi bowiem Teatr Ognia Ember Fireshow.

Będą stoiska z rękodziełem. Dzieci zawalczą o nagrodę w konkursie plastycznym „Jak wygląda kwiat paproci". Wybrany zostanie również najładniejszy wianek.

Za organizację Nocy Kupały odpowiedzialne jest nowo powstałe, pabianickie Koło Gospodyń Miejskich.(AN)

reklama

eprasa.pl 06f8c15ff9

Rewitalizacja starówki weszła w kolejny etap

Rozpoczęły się prace przygotowawcze przed remontem wschodniej pierzei ulicy Stary Rynek. Od 18 czerwca obowiązuje tu zmieniona organizacja ruchu drogowego

Ponad 3 tygodnie temu na placu Starego Rynku zakończyły się badania archeologiczne, dzięki czemu firma budowlana mogła przystąpić do kolejnego etapu prac. Zamontowano już większą część kanalizacji kablowej monitoringu, instalacji oświetlenia i zasilającej oraz kanalizacji deszczowej. Na 1/4 terenu Starego Rynku jest już nawierzchnia, posadzono też ok. 90 proc. planowanych drzew. Do zrobienia został m.in.: montaż toalety publicznej, słupów oświetleniowych oraz wyposażenie komory technologicznej fontanny oraz założenie trawników. Termin ukończenia tych prac upłynie w połowie sierpnia.

Po przetargu miasto wybrało również firmę, która zajmie się kolejnym etapem rewitalizacji, czyli przebudową ul. Stary Rynek.

W zakres przebudowy wchodzi wymiana nawierzchni ulicy, budowa chodników, oświetlenia i kanalizacji deszczowej po wschodniej stronie.

18 czerwca wprowadzono czasową organizację ruchu, obejmującą ulice Sobieskiego (Piotra Skargi – Warszawska) oraz Stary Rynek (Piotra Skargi – Sobieskiego).

Objazdy poprowadzono ulicami Piotra Skargi oraz Poprzeczną (w kierunku Grobelnej) oraz Bóżniczną (w kierunku Warszawskiej). Na łuku ul. Piotra Skargi (zjazd z ul. Grobelnej) wprowadzono ruch dwukierunkowy. Dla zwiększenia bezpieczeństwa i widoczności na drodze stanie tam lustro drogowe.

– Pierwszy etap prac, w którym skupimy się na wschodniej pierzei ulicy Stary Rynek, potrwa około dwa miesiące. Po częściowym wykonaniu tego zadania udostępnimy skrzyżowanie ulic Sobieskiego z Kościelną i jednokierunkowo ulicę Stary Rynek. Wtedy skupimy się na robotach na pierzei południowej – tłumaczy Wojciech Gez, przedstawiciel wykonawcy.

Termin zakończenia prac zaplanowano na październik tego roku.

19 czerwca zostanie udostępniona do ruchu ulica Stary Rynek od ulicy Grobelnej jako dojazd do posesji.

Następne zmiany w organizacji ruchu planowane są na początek sierpnia.

Koszt inwestycji drogowej to 2,3 mln zł (w tym 2 mln zł rządowego dofinansowania).

Projekt zagospodarowania i rewitalizacji Starego Rynku – poza przebudową płyty rynku oraz dwóch dróg przylegających – obejmuje docelowo także teren przy pomniku Legionisty oraz plac przed kościołem św. Mateusza. (e)

Protest w sprawie rozkładu jazdy PKP

Wiceprezydent i poseł interweniują w sprawie likwidacji bezpośrednich połączeń kolejowych z Pabianic nad morze.

Od 9 czerwca obowiązuje nowy rozkład jazdy PKP ze stratą dla pabianiczan. Nie ma w nim bezpośrednich połączeń z Pabianic do takich miejscowości m.in. jak: Świnoujście, Kołobrzeg, Łeba, Hel czy Gdynia.

Wiceprezydent Dawid Zakrzewski i poseł Krzysztof Habura piszą do ministra infrastruktury i spółki PKP Intercity o zmianę rozkładu letniego jazdy pociągów.

– Na takie działania spółki kolejowej się nie zgadzamy. Dlatego w tym zakresie chcemy podjąć interwencję – mówią zgodnie wiceprezydent miasta i poseł.

Dla wyjaśnienia: organizatorem transportu kolejowego na poziomie międzywojewódzkim, takim, jakim objęta jest ta zmiana rozkładu jazdy, jest minister infrastruktury. Natomiast przewoźnikiem, który na jego zlecenie realizuje połączenia kolejowe międzywojewódzkie, jest PKP Intercity. Miasto Pabianice nie miało wpływu na te decyzje i nie odpowiada za rozkład jazdy.

Zakrzewski i Habura podkreślają, że ta zmiana jest niekorzystna nie tylko dla mieszkańców Pabianic, powiatu pabianickiego, ale też dla sąsiednich powiatów – łaskiego, zduńskowolskiego i sieradzkiego. Czas więc na protest.

– Ten moment wydaje się najbardziej optymalny, ponieważ właśnie trwają zaawansowane prace nad ułożeniem rozkładu jazdy na rok 2025 – podkreśla wiceprezydent. – Chcielibyśmy, aby jeszcze w tym roku przywrócić chociaż część połączeń.

Do ministra infrastruktury i spółki PKP Intercity skierują pisma z wnioskami o zmianę rozkładu letniego jazdy pociągów.

– Złożę też interpelację poselską do ministra infrastruktury, ale również poruszę ten temat na podkomisji stałej do spraw transportu kolejowego, której jestem członkiem – zaznaczył poseł Habura. – Będę wnioskował o to, aby jeszcze raz przeanalizowano zmianę rozkładu jazdy i w miarę możliwości przywrócić istniejące wcześniej połączenia, z których korzystaliśmy przez lata.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 06f8c15ff9

ul. Jana Pawła II

Bezpłatna pomoc w kryzysie

Coraz więcej dzieci i nastolatków boryka się z problemami natury psychicznej i psychologicznej. Mogą wtedy pomóc – i powinni – specjaliści. W Środowiskowym Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży doświadczeni psychiatrzy, psychologowie, psychoterapeuci oraz pedagodzy zapewniają swoim pacjentom profesjonalną opiekę i wsparcie – w ramach poradni zdrowia psychicznego oraz dziennego oddziału psychiatrycznego rehabilitacyjnego. Dlatego jeśli niepokoi Cię zachowanie Twojego dziecka, przyjdź lub zadzwoń, aby umówić się na wizytę zamiast czekać, aż problemy narosną. Telefony do ŚCZPDiM to: 42 22 53 944 i 534 388 735. Bezpłatna pomoc jest skierowana do osób do 21. roku życia (pod warunkiem kontynuacji nauki), bez względu na miejsce zamieszkania. Warto z niej skorzystać.

ul. „Waltera" Jankego

Do likwidacji?

Mieszkańcy skarżą się na separatory rozdzielające pasy jezdni. Chwila nieuwagi może skończyć się tam tragicznie. Po zmroku są jeszcze słabiej widoczne. Niebezpieczne są nie tylko dla kierowców. Ostatnio wywrotkę zaliczył przez nie uczestnik rajdu rowerowego. O usunięcie przeszkody (bo pożytku z nich niewiele) w imieniu mieszkańców zaapelował do prezydenta w interpelacji radny Włodzimierz Stanek. Pismo czeka na odpowiedź.

ul. Popławska

Znaki nie wystarczyły

Ku uciesze mieszkańców okolic Lewityna wyasfaltowano uliczkę biegnącą od Carrefoura (wjazd przy szkutni) w kierunku lasku miejskiego. Radość ta miesza się ze strachem. A to za sprawą kierowców, którzy lekceważą obowiązujące tam ograniczenie prędkości do 30 km/h i gnają jak szaleni. Piesi i rowerzyści poruszający się tamtędy drżą o swoje zdrowie i życie. „Chcemy progów zwalniających!" – apelują do władz.

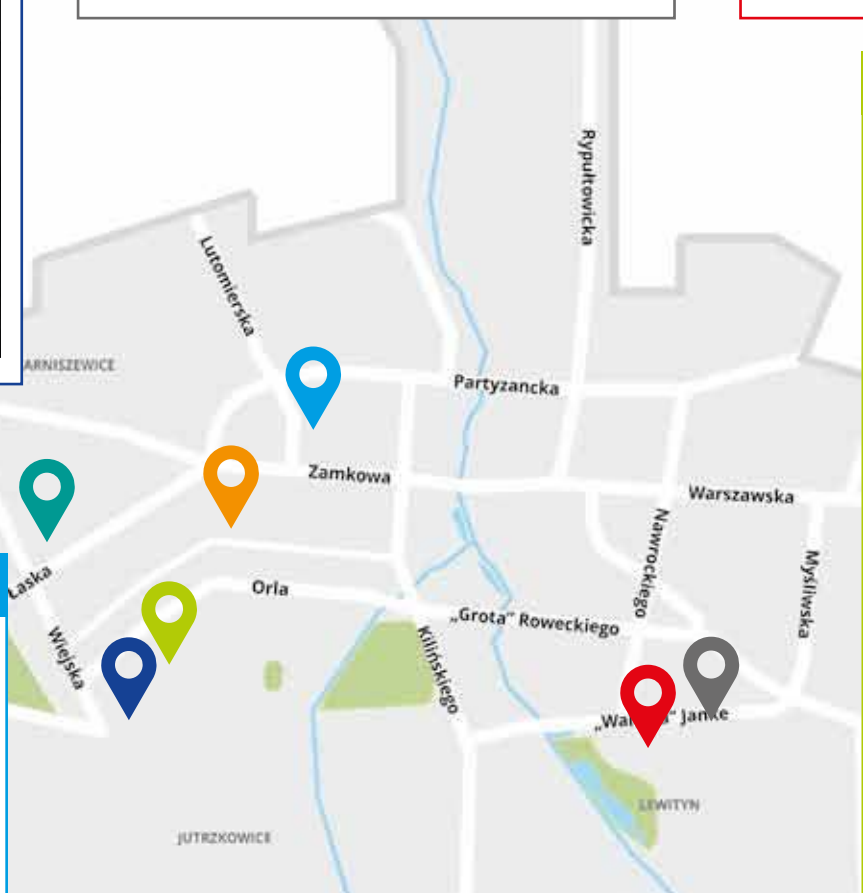

ul. Jana Pawła II

Zieleń „atakuje"

Im więcej zieleni w mieście, tym lepiej. Wszystkich cieszą nowe nasadzenia, ale… Są miejsca, gdzie roślinność przydałoby się „okiełznać", na przykład przy drogach dla rowerów. Krzewy i nisko wiszące gałęzie drzew zaczynają „wchodzić" na drogę rowerową, przez co utrudniają przejazd oraz ograniczają widoczność.

ul. Żeromskiego

Skontrolują autobusy

Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji przygotowało wykaz miejsc prowadzenia kontroli autobusów oraz kierowców autobusów przewożących dzieci i młodzież na wypoczynek. Jednym z punktów jest Komenda Powiatowa Policji w Pabianicach. Podczas kontroli sprawdzany jest przede wszystkim stan techniczny autobusu i jego wyposażenie, uprawnienia kierującego oraz stan trzeźwości. Dobrym rozwiązaniem jest poinformowanie policjantów o planowanym wyjeździe z kilkudniowym wyprzedzeniem. Dzięki temu można uniknąć dłuższego oczekiwania na przyjazd patrolu policji. Kontrole można zgłosić pod numerami telefonów: 47 842 43 70, 47 842 43 73, 47 842 43 75, 47 842 43 72. Godziny do uzgodnienia. Na stronie bezpiecznyautobus.gov.pl można sprawdzić podstawowe informacje na temat autobusu: dane o badaniu technicznym, dane techniczne, informacje o polisie OC.

ul. Konopnickiej

Potańcówka dla seniorów

Okres wakacyjny i urlopowy tuż–tuż. To ostatnia chwila, aby spotkać się i wspólnie spędzić miło czas przy muzyce. Pabianickie Centrum Seniora, z siedzibą przy ul. Konopnickiej 39, zaprasza w swoje progi 27 czerwca na potańcówkę. Udział w niej mogą wziąć również seniorzy spoza CS. Start o godz. 17.00. Wszelkich informacji udziela tamtejszy sekretariat.

ul. Łaska

foto: Rowerowe Pabianice

Więcej stojaków

Rowerzystów w Pabianicach przybyło wraz z rozbudową dróg rowerowych. Przy dworcu PKP aż zaczęło brakować miejsc parkingowych dla jednośladów. Stowarzyszenie Rowerowe Pabianice zaapelowało do władz miasta, by zamontowały więcej stojaków typu „wyrwikółka". Przydałyby się też dodatkowe wiaty i zamykane boksy rowerowe w miejscach takich, jak węzły przesiadkowe.

eprasa.pl 06f8c15ff9

Zwierzęta żyły w piekle

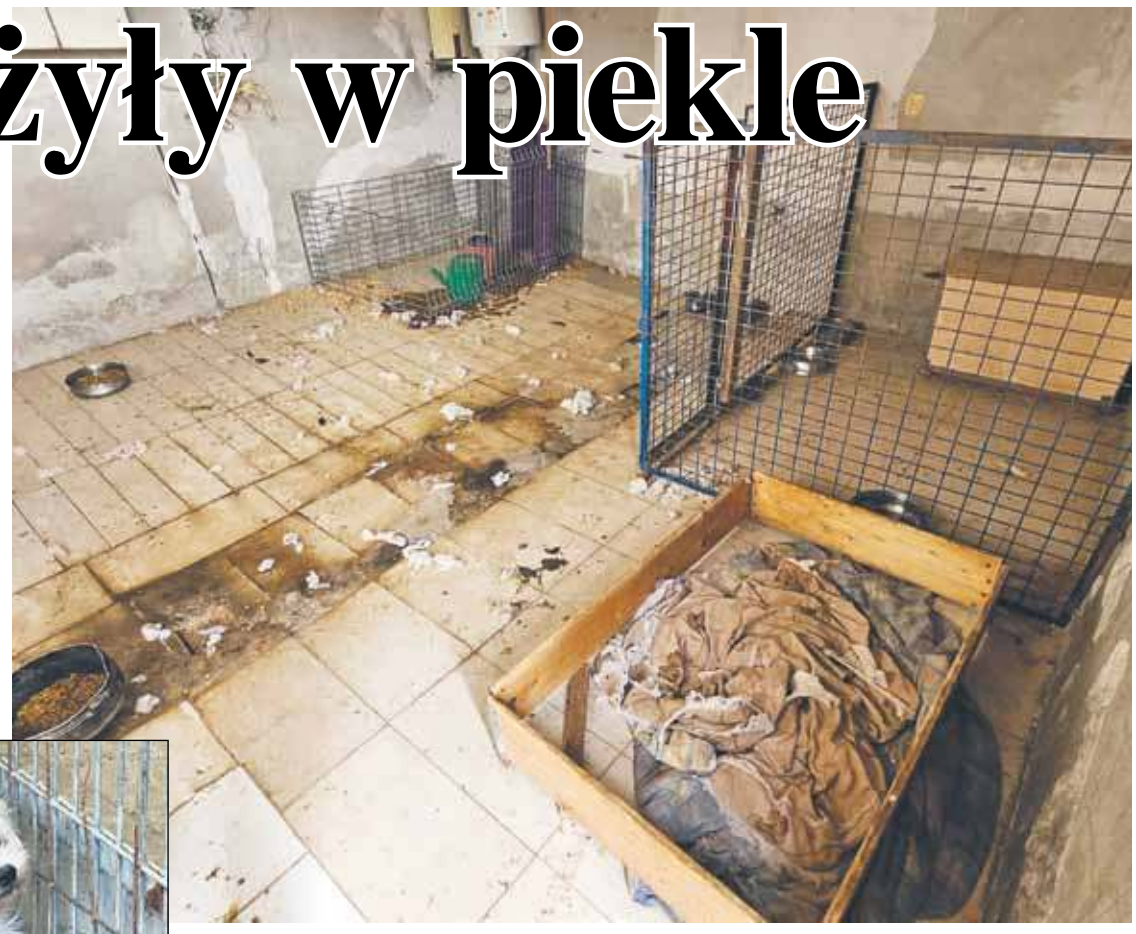

Właściciel pseudohodowli trzymał 70 psów w makabrycznych warunkach.

W czwartek, 13 czerwca, inspektorzy Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Straż Miejska i policja wkroczyły na teren pseudohodowli w Konstantynowie. O sprawie natychmiast poinformowano Referat Ochrony Środowiska UM w Konstantynowie Łódzkim oraz Powiatowego Inspektora Weterynarii w Pabianicach.

– Na miejsce pojechały nasze przedstawicielki – mówi **Andrzej Śmiechowicz**, powiatowy lekarz weterynarii. – Wstępne oględziny wykazały, że psy w różnym wieku miały chore oczy, choroby skórne. Żyły w pomieszczeniach, które nie były dezynfekowane. Psie odchody gromadzono na pryzmie, której nikt nie odbierał z tego miejsca. Oczywiście nie miały książeczek zdrowia, nie były szczepione i odrobaczane.

Psy w różnych typach rasy: maltańczyk, jamnik, chihuahua, pomeranian i shih tzu były traktowane jak maszynki do zarabiania pieniędzy. Zwierzęta przetrzymywano w tragicznych warunkach. Siedziały w ciasnych klatkach, bez wody, we własnych odchodach, były pozbawione opieki weterynaryjnej, są zapchlone, zarobaczone i chore.

– Zwierzęta wzięła pod swoją opiekę Fundacja dla Szczeniąt Judyta – dodaje Śmiechowicz.

Rokowania co do stanu zdrowia wielu psiaków są bardzo ostrożne. Czworonogi na razie nie są do adopcji. Muszą zostać gruntownie przebadane, poddane kwarantannie, a następnie leczeniu.

ŁTOZ złożyło zawiadomienie o znęcaniu się nad zwierzętami i będzie występowało jako oskarżyciel posiłkowy, aby sprawca piekła dla zwierząt poniósł odpowiedzialność karną.

– Policja wszczęła postępowanie. Prowadzą je funkcjonariusze z wydziału do spraw przestępczości gospodarczej naszej komendy – mówi sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek**, oficer prasowy pabianickiej policji. – Prowadzone jest w kierunku znęcania się nad zwierzętami. Na razie jest na wstępnym etapie.

Wiemy, że policjanci przesłuchali właściciela pseudohodowli. To 63–letni mężczyzna. Policjantom tłumaczył, że ze względu na zły stan zdrowia zaniedbał zwierzęta. Konstantynowianin nie jest zarejestrowany jako hodowca w żadnym związku kynologicznym. Wygląda na to, że z „dzikiej" hodowli zrobił sobie źródło dochodu.

– Niestety, do tragedii tysięcy psów i kotów przyczyniają się kupujący z pseudohodowli. Gdyby nie było popytu, nie byłoby takich fabryk psich dramatów – czytamy na stronie ŁTOZ. – Prawo w tym względzie musi ulec zmianie, ale najważniejsze są zmiany społeczne. Tylko jeśli powiemy stanowcze NIE dla pseudohodowców, takie miejsca nie będą istniały.

ZUS przypomina o 800+. Kto nie złoży wniosku w czerwcu, może być stratny

Duża część rodziców i opiekunów nie złożyła jeszcze wniosków o świadczenie 800 plus na dzieci. Warto się pospieszyć, bo można sporo stracić.

– Niektórzy rodzice i opiekunowie pobierają już świadczenie 800 plus z nowego okresu świadczeniowego, inni nie złożyli jeszcze wniosku – mówi **Monika Kiełczyńska,** regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego.

W województwie łódzkim złożono 254 tys. wniosków o świadczenie 800 plus na nowy okres świadczeniowy. Część z rodziców otrzymała już nawet pieniądze za czerwiec.

– W czerwcu pierwszą wypłatę świadczenia z nowego okresu świadczeniowego otrzymają ci rodzice, którzy wnioski o 800 plus złożyli przed końcem kwietnia – informuje Kiełczyńska.

Kto jeszcze nie złożył wniosku, powinien zrobić to jak najszybciej, jeszcze w czerwcu, żeby nie być stratnym. Składając wniosek jeszcze w tym miesiącu, można spodziewać się wypłaty 800 plus najpóźniej do końca sierpnia, z wyrównaniem za czerwiec i lipiec.

Jeśli rodzice złożą wniosek po czerwcu, nie otrzymają już wyrównania za ten miesiąc. Prawo do świadczenia będzie przysługiwało od momentu złożenia dokumentów, czyli wniosek złożony w lipcu będzie oznaczał wypłatę świadczenia od lipca.

Jeśli rodzic bądź opiekun dziecka nie jest pewny, czy złożył wniosek o 800 plus na nowy okres, może to sprawdzić logując się na PUE ZUS. Można tam upewnić się, czy wniosek wpłynął, bez względu na to, jakim kanałem został złożony, tj. czy był wysyłany przez PUE, bankowość elektroniczną, Emp@tię czy aplikację mobilną mZUS.

W zakładce „Rodzina 800+", w oknie „Szczegóły Twoich wniosków" można sprawdzić nie tylko, czy wniosek wpłynął do ZUS, ale także, jaki jest stan obsługi tego wniosku, np. czy jest w trakcie obsługi, czy też świadczenie zostało już przyznane.

– Klientowi, który nie miał dotychczas konta na PUE ZUS, a złożył wniosek o świadczenie wychowawcze przez bankowość elektroniczną bądź za pośrednictwem portalu Emp@tia, konto na PUE zostało założone automatycznie, a na adres e–mailowy wskazany we wniosku o świadczenie wychowawcze przekazane dane do logowania na to konto – dodaje rzeczniczka.

Świadczenie 800 plus przysługuje na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, niezależnie od osiąganych dochodów. Pieniądze są przekazywane jedynie w formie bezgotówkowej na rachunek bankowy.

eprasa.pl 06f8c15ff9

Z dymem poszło 600.000 zł

Tak ogromne straty strażacy oszacowali w dwóch pożarach: kamienicy przy Narutowicza i domu jednorodzinnego przy Miodowej.

Pożar w kamienicy w centrum miasta zaskoczył mieszkańców po godzinie 5.00 rano. Było to w poniedziałek (17 czerwca) przy ul. Narutowicza 32. Pożar wybuchł w lokalu na pierwszym piętrze. Na ratunek wyjechały 4 zastępy PSP – 12 strażaków i 4 wozy OSP.

Z kamienicy przed przyjazdem służb ewakuowało się 7 osób. Przed wejściem siedziała 65–letnia kobieta z okopconą twarzą. Kontakt z nią był utrudniony. Strażacy udzielili jej wsparcia i podali tlen. Przekazali lokatorkę domu ratownikom medycznym, którzy poszkodowaną przewieźli karetką do szpitala.

Strażacy ugasili pożar kilkoma prądami wody, podanymi od strony klatki schodowej, strychu i z drabiny mechanicznej.

– Rozebrali również spalone pokrycie dachowe, a z sąsiedniego mieszkania wynieśli 11–kilogramową butlę z gazem – mówi mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP Pabianice. – Z lokalu znajdującego się pod mieszkaniem, w którym wybuchł pożar, strażacy wynieśli też meble, ubranie, sprzęt RTF i AGD, żeby ograniczyć straty i zabezpieczyć rzeczy przed zalaniem.

Straty w pożarze oszacowano na 300.000 zł. Jego przyczyną było zaprószenie ognia.

Dzień wcześniej w niedzielę (16 czerwca) strażacy gasili pożar w domu jednorodzinnym przy ul. Miodowej. W akcji uczestniczyło sześć zastępów.

Pożar wybuchł o godzinie 13.34. Lokatorzy domu zdążyli ewakuować się przed przybyciem strażaków. W pomieszczeniach panowało duże zadymienie, dlatego strażacy biorący udział w akcji pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych. Do lokalizowania zarzewi ognia użyto drabiny mechanicznej i kamery termowizyjnej.

Okopceniu uległy ściany i sufity, uszkodzone zostały 3 okna, spaliła się podbitka dachowa, wyposażenie sypialni, meble, sprzęt, obrazy i ubrania.

Wstępnie oszacowane straty to 300.0000 zł. I tu przyczyną pożaru było zaprószenie ognia.

Kierowca busa nie ustąpił pierwszeństwa

Na skrzyżowaniu przy kaplicy Kindlera bus uderzył w BMW. Ranny 19–letni kierowca.

Do wypadku doszło w czwartek o godz. 6.30 na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i „Grota" Roweckiego.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący renault trafic wjechał na skrzyżowanie i uderzył w prawidłowo jadące BMW.

Na sygnalizatorach paliło się pomarańczowe pulsacyjne światło. Kierujący busem 39–latek nie zachował ostrożności, wjeżdżając na skrzyżowanie z ul. „Grota" Roweckiego, od Orlej. Nie miał pierwszeństwa przejazdu.

Uderzył w lewy bok osobówki jadącej ul. Kilińskiego w stronę centrum.

Na miejsce przyjechały dwie jednostki PSP – 7 strażaków. Trzech mężczyzn podróżujących busem opuściło samochód o własnych siłach. Nie wymagali pomocy medycznej.

Kierowca BMW został uwięziony w aucie. Nie dało się otworzyć drzwi. Na pomoc przyszli strażacy.

– Musieliśmy wykonać dostęp do poszkodowanego przy użyciu narzędzi hydraulicznych – relacjonuje dyżurny PSP. – Zostały usunięte drzwi od strony kierowcy.

19–latek został przekazany zespołowi ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala. Doznał poważnych obrażeń ciała.

Dawał „łapówkę" policjantom z drogówki

Odpowie za to karnie, a także za niezatrzymanie się do kontroli, jazdę „na podwójnym gazie" i użycie cudzego pojazdu.

Policjanci z pabianickiej drogówki interweniowali w Konstantynowie. W sobotę (8 czerwca) o godz. 22.00 dostali wiadomość o pijanym kierowcy. Wskazany przez świadka pojazd marki Skoda zauważyli na ulicy Dobrej.

– Auto stało na myjni samochodowej, lecz po chwili ruszyło w stronę centrum miasta. Mundurowi włączając sygnały uprzywilejowania natychmiast pojechali za nim. Kierujący jednak zlekceważył polecenie zatrzymania się i kontynuował jazdę. Ostatecznie, po krótkim pościgu, stróże prawa zatrzymali 22–latka siedzącego za kierownicą skody – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek**, oficer prasowy pabianickiej komendy.

Od mężczyzny czuć było alkohol. Badanie alkomatem potwierdziło, że mieszkaniec powiatu pabianickiego miał w organizmie niemal 2 promile alkoholu.

– W trakcie policyjnej kontroli okazało się, że auto, którym się poruszał, nie należy do niego. Kluczyki od skody wziął bez zgody właściciela – dodaje policjantka.

Za tego rodzaju czyn Kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności. Podobny wymiar kary grozi za niezatrzymanie się do policyjnej kontroli. Dodatkowo wobec takiej osoby sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, nawet na piętnaście lat.

Lista przestępstw, które popełnił mężczyzna, na tym jednak się nie kończy. Przed sądem odpowie także za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

22–latek, chcąc uniknąć odpowiedzialności, zaproponował funkcjonariuszom pieniądze. 1.000 złotych łapówki miało umożliwić mu „polubowne załatwienie sprawy".

– Policjanci przestrzegali go przed takim zachowaniem, informując, że jest to przestępstwo. Mężczyzna był jednak nieugięty i dalej oferował udzielenie korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności służbowych – dodaje policjantka.

22–latek został przesłuchany i usłyszał już zarzuty. Sprawa trafi do sądu, gdzie zatrzymany może usłyszeć wyrok nawet 10 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 06f8c15ff9

Stąpając po prehistorii

Przemysław Majewski gościł na spotkaniu Klubu Podróżnika PTTK. Podczas swojej prelekcji opowiedział o ekspedycjach paleontologicznych po Polsce. Słuchacze mogli na własne oczy zobaczyć m.in. kości mamuta. Pabianiczanin dowiódł, że nie trzeba wyjeżdżać szmat drogi od Pabianic, żeby znaleźć pradawne ślady życia

– Polska często jest niedoceniana. Jeździmy oglądać wszystko dookoła, a pomijamy to, co tu jest piękne. Tak samo jest w temacie paleontologii – podkreślał pabianiczanin. – W naszym rejonie stąpamy po dawnym dnie mórz i oceanów. Wystarczy wiedzieć, czego szukać.

Przemysław Majewski znany jest w naszym mieście przede wszystkim jako współzałożyciel i członek klubu „Podróż Przez Pabianice". Jedną z jego wielu pasji jest poszukiwanie i badanie skamieniałości. Od 10 lat należy do klubu miłośników paleontologii „Inkluzja", którego jest współzałożycielem.

– Miał to być mały, regionalny klub, a z biegiem czasu okazał się ogólnopolskim. Skupia między innymi osoby, które liczą się w kręgach paleontologicznych. Zdarza się nam współpracować z naukowcami i przekazywać im eksponaty do publikacji. Od niedawna jesteśmy również kołem pod egidą Polskiego Towarzystwa Miłośników Nauk o Ziemi – opowiada pabianiczanin.

Na prelekcji, zorganizowanej przez Klub Podróżnika PTTK, można było zobaczyć fragment kolekcji Przemka Majewskiego. Zaprezentował okazy własnoręcznie wykopane, tj. amonity, kręg i szczękę jelenia olbrzymiego, zęby mamutów, fragment kończyny plejstoceńskiego konia (rekonstrukcję zrobił sam), belemnity, liczące przeszło 300 milionów lat ramienionogi, szczękę niedźwiedzia jaskiniowego i wiele innych okazów.

Na swoim koncie Przemek ma dziesiątki odwiedzonych miejsc – od kultowych wśród poszukiwaczy prehistorii, po te zapomniane.

– Nie odwiedzam żadnych miejsc popularnych wśród turystów – podkreślał. – Wręcz przeciwnie, wchodzę tam, gdzie ciężko znaleźć żywego człowieka. To tereny odludne i trudno dostępne, ale dla mnie fascynujące, tym bardziej, że są zupełnie „surowe". Oczywiście nie zapuszczam się w nie sam. Gdyby powinęła mi się noga, to chyba tylko dziki by mnie odnalazły.

Gdzie zatem można znaleźć prehistoryczne pamiątki?

Między innymi w miejscowości Wrzosowa w Jurze Krakowsko–Częstochowskiej, najbliższej okolicy Częstochowy czy też w woj. świętokrzyskim. Nie zawsze są to trudne tereny. Niekiedy wystarczy rozejrzeć się po polach, by dostrzec pięknie zachowane skamieniałości. Oczywiście zawsze należy uzyskać zgodę właściciela terenu.

– Moim ulubionym miejscem pod względem prehistorycznym jest Podkarpacie. Najpierw zbierało się wszystko, później poszło w konkretny kierunek. W moim przypadku to fauna z plejstocenu, czyli epoki lodowcowej. Na Podkarpaciu jest pełno skamieniałości z tego okresu – tłumaczył pasjonat.

Największe wrażenie na przybyłych do Galerii Ex Libris zrobiła kość piszczelowa mamuta. Ma około 60 cm długości.

– Najcenniejszym dla mnie odkryciem jest ząb mleczny młodego osobnika, który żył prawdopodobnie kilkanaście lat. Odkryłem go w pradolinie Wisłoka. Można przypuszczać, że mamuciątko poszło do wodopoju i do niego wpadło – opowiadał Przemek.

foto: Miejska Biblioteka Publiczna

Nie trzeba szukać daleko

W zbiorach paleontologicznych Muzeum Miasta Pabianic znajdują się trzy kości zidentyfikowane jako fragmenty szkieletu mamutów: żuchwa i cios oraz kość udowa, wydobyta na ul. Barucha w 1959 r. w trakcie robót kanalizacyjnych.

– To jest kolejny dowód na to, że wcale nie trzeba daleko jeździć, by odkryć takie skarby – stwierdził poszukiwacz.

Jedną z najpopularniejszych skamieniałości, którą znaleźć może każdy z nas, jest rostrum belemnita, czyli szkielet głowonoga, który dawniej pływał w morzach. Stworzenie to wymarło wraz z dinozaurami.

– Rostrum było jego balastem wypornościowym. Mniejsze lub większe fragmenty ukryte są w piaskownicy przed blokiem albo w piachu na terenie budowy. Jest tego naprawdę mnóstwo – zapewniał pabianiczanin.

Co ciekawe, skamieniałości te często, zwłaszcza przez pokolenie naszych dziadków, uważane były za tzw. „strzałki piorunowe", powstałe w miejscu uderzenia pioruna.

Odciski prehistorycznych żyjątek można spotkać, stąpając po korytarzach naszego szpitala. Płyty na podłodze usiane są przekrojami m.in. belemnitów i amonitów.

Jest jeszcze jedna skamieniałość w Pabianicach wmurowana w płot przy budynku przychodni Pabian–Med. To skamieniałość przewodnia, jurajski amonit Perisphinctes, datowany na około 160 milionów lat. Ktoś próbował ją usunąć, bo jest ukruszona. (ET)

Sztukę ładnego pisania ma w „małym palcu"

Kaligrafia to artystyczne hobby Amelii Stępień. 14–latka potrafi zadbać o detale i każdej literce poświęcić sporo czasu, żeby oddać charakter czcionki i stylu. Zwykłym piórem ze stalówką i atramentem potrafi wyczarować na papierze przepiękne sentencje i oryginalnie je ozdobić

Sztuka ładnego pisania jest też dla 14–latki świetnym treningiem cierpliwości, wymaga dużego skupienia, uwagi i precyzji. Może też okazać się bardzo praktyczną umiejętnością, bo chyba nie ma osoby, która nie doceni zaproszenia czy okolicznościowej kartki wypisanych eleganckim pismem.

Amelia jest uczennicą 8 klasy Szkoły Podstawowej w Ksawerowie. Nam opowiedziała, od czego zaczęła swoją przygodę z kaligrafowaniem, jakie akcesoria są do tego niezbędne i gdzie szukać wskazówek?

14–latka od dziecka malowała, rysowała i śpiewała na różnego rodzaju zajęciach w ksawerowskim domu kultury. Zawsze ciągnęło ją do artystycznych aktywności.

– Zobaczyłam, że są tam również zajęcia kaligraficzne, prowadzone przez moją panią od rysunku – opowiada nastolatka. – Zainteresowałam się tym tematem i postanowiłam spróbować w nim swoich sił. Bardzo mi się to spodobało.

Kaligrafowanie szybko zajęło miejsce malowania, na które po prostu Amelii nie wystarczało czasu. W ósmej klasie trzeba trochę przysiąść do książek.

– Kaligrafia jednak ujęła mnie na tyle, że nie przestałam ćwiczyć i tak już chodzę na zajęcia od trzech lat – dodaje Amelia.

Zacytuj, a ja napiszę

To właśnie cytaty i różnego rodzaju sentencje są materiałem ćwiczeniowym dla osób zajmujących się sztuką ładnego pisania.

– Wybieramy cytaty z książek, które nam się spodobają i piszemy – wyjaśnia nastolatka. – Ale nie byle jak… wybieramy określony styl i z ogromną precyzją przenosimy go na papier.

A stylów i czcionek jest dużo i nie sposób opanować wszystkich. Żeby zdania nie „wędrowały" do góry albo w dół strony, trzeba najpierw na gładkim papierze delikatnie naszkicować linie.

– Każdy wykonuje je według uznania i ustala odległości między nimi oraz odstępy pomiędzy limetami czy wyrazami – dodaje Amelia. – Wszystko robimy tak, żeby było nam wygodnie.

Ważny jest też układ całej pracy.

– Najpierw piszę sobie swobodnie cytat. Przyglądam się wyrazom. Kaligrafuję każde słowo, wycinam i układam – opowiada Amelia. – Oceniam, jak prezentują się całość. Wszystko musi być dopasowane.

W kaligrafowaniu istotne są również zdobienia dodające blasku całej pracy. To bardzo pracochłonna sztuka. Trzeba być skupionym i uważnym, żeby nie popełnić błędu, bo te sporo kosztują, zwłaszcza na konkursach.

– Niestety, na ostatnim konkursie taki mi się przytrafił – wspomina nastolatka. – Zjadłam literkę w jednym z wyrazów. A powtarzałam sobie non stop w myślach te wyrazy. Znałam też całą sentencję na pamięć. Dodatkowo leżała ona przede mną napisana na kartce. Jak to się stało? Sama chciałabym wiedzieć. Wyszło, jak wyszło.

Ogólnopolski konkurs kaligraficzny składał się z trzech etapów. W dwóch pierwszych uczestnicy otrzymali cytaty i wykonywali swoje prace podczas lekcji plastyki w szkole pod okiem nauczyciela. Po wszystkim prace zostały zeskanowane i przesłane do Warszawy, gdzie oceniało je jury.

Finałowe starcie

Amelia dostała się do finału i na niego pojechała do stolicy, gdzie stanęła w szranki ze 106 innymi uczestnikami z całej Polski. W konkursie liczyła się precyzja, dokładność i estetyka pracy. Wszystko zajęło Amelii około dwóch godzin.

– W domu, gdy sobie ćwiczyłam tę sentencję, bo znaliśmy ją wcześniej, trwało to półtorej godziny – opowiada. – Przeliczyłam się trochę. Stres sprawił, że czas płynął trochę szybciej. Zabrakło mi go na zaplanowane wcześniej zdobienia. Musiałam błyskawicznie zmienić koncepcję. Zamiast obramówki z małych kwiatuszków, których wykonanie w domu zajmowało mi około 18 minut, namalowałam tylko dwa elementy z kwiatami w rogach pracy.

Błąd zaważył jednak na ocenie pracy.

– Gdy się zorientowałam, że zjadłam literkę, miałam już za mało czasu, żeby to poprawić – dodaje Amelia. – Niestety, z uwagi na ten błąd nie byłam brana pod uwagę na podium. Zdziwiłam się, że w ogóle otrzymałam wyróżnienie. To było pozytywne zaskoczenie. Pracę wykonałam na papierze do kaligrafii.

Ulubiona czcionka Amelii to bastarda – typ pisma gotyckiego, stanowiący połączenie cech pism kaligraficznych oraz kursywnych.

– Postawiłam na nią i tylko ją ćwiczyłam do konkursu – dodaje nastolatka. – Uczyłam się na pamięć każdej literki. Chociaż można mieszać style, ja postanowiłam być wierna jednemu i pisałam tak jak powinno być, bez udziwnień.

Na koniec trzeba wytrzeć linie i dopilnować, żeby atrament wysechł, bo inaczej wszystko się rozmaże, a praca nie będzie już taka estetyczna.

Do lat 60. XX wieku kaligrafia była umiejętnością kształconą w szkołach powszechnych. Jej celem było nie tylko nauczenie dzieci pisania zgodnie ze sztuką, lecz także wykształcenie w nich nawyku używania ładnego pisma, którym będą posługiwać się na co dzień

Pierwsza literka jest najważniejsza

Największa i cudownie ozdobiona. Może lśnić i mienić się różnymi kolorami.

– Zdobienia to wynik mojej fantazji, ale też inspiruję się obrazkami, które wyszukuję w internecie. Oglądam, podpatruję, jak inni to robią – opowiada 14–latka. – W domu nie ćwiczę zbyt wiele, chociaż po tym konkursie może to się zmieni. Na zajęcia do domu kultury chodzę raz w tygodniu. To mnie też relaksuje, gdy oczywiście wszystko wychodzi. Planuję dalej doskonalić te umiejętności, chociaż jeszcze nie wiem, jak można to przekuć na pracę czy dodatkowe zajęcie.

Po wakacjach młoda ksawerowianka zamierza uczyć się dalej w liceum w Łodzi lub Pabianicach. Ostateczna decyzja zapadnie, gdy otrzyma wyniki testów ósmoklasisty.

– Wybrałam profil biologiczno–chemiczny, bo w przyszłości planuję zdawać na medycynę i być chirurgiem – opowiada nastolatka.

Zapewne byłaby jedną z nielicznych lekarzy, którzy nie powstydziliby się swojego charakteru pisma.

– Ja zawsze ładnie pisałam. Miałam piękne zeszyty – opowiada Amelia. – Ale im jestem starsza, tym mniejszą wagę do tego przywiązuję.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl 06f8c15ff9

50 lat miłości do folkloru

Zespół Pieśni i Tańca „Bychlewianka” obchodził huczny jubileusz. Na scenie zawirowało w tańcu ponad 150 tancerzy

Trzygodzinny koncert urodzinowy odbył się w minioną sobotę w hali gimnastycznej Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Bychlewie. Razem z zespołem Złote Gody świętowały tłumy sympatyków i oficjele. Zespół zaprezentował bogactwo strojów i tradycyjnej muzyki oraz kilkanaście układów tanecznych z udziałem ponad 150 tancerzy, reprezentujących pięć grup wiekowych. Na scenie, jak za dawnych czasów, wystąpili członkowie zespołu z lat 70. i 80. Najstarszy tancerz liczył 78 wiosen. Kilkumiesięczne przygotowania do jubileuszu zaowocowały ponad 300 barwnymi strojami ludowymi z 12 regionów Polski.

Tradycja, która nie gaśnie

Pokoleniowa tradycja „Bychlewianki” narodziła się w 1974 roku. Zespół powołały do życia członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Bychlewie na czele z Józefą Plutą oraz Henryką Kociołek. Pani Józefa, nazywana zdrobniale przez członków zespołu babcią, postarała się o zatrudnienie instruktorów tańca i śpiewu. Początkowo byli to: Wiktor Dębiński (choreograf – do 1979 r.) i Tadeusz Ziółkowski (instruktor śpiewu). Obecnie funkcję kierownika i instruktora zespołu pełni Radosław Kierzek, a instruktorem wokalnym i kierownikiem muzycznym jest Krzysztof Turała.

Początkowo zespół składał się z grupy dziewcząt śpiewających piosenki ludowe. Po pewnym czasie dołączyli chłopcy i wtedy powstały pierwsze układy taneczne. Stroje były wypożyczone bądź wyciągnięte z kufrów po matkach i babciach. Za pieniądze zebrane przez KGW udało się kupić materiały. Członkinie koła uszyły regionalne kostiumy, które stały się już docelowo własnością zespołu.

Zaczynali od zera

W roku 1978 została założona grupa dziecięca – przygotowawcza do tej reprezentacyjnej. Dwa lata później pracę w zespole rozpoczęła nowa choreograf – Zdzisława Kotulska Hofmokl.

Pierwszy wyjazd „Bychlewianki” odbył się w 1979 roku. Został ufundowany przez Wydział Rolnictwa Urzędu Miasta Łodzi. Nagroda za wieloletnią działalność zespołu obejmowała rejs promem „Gryf” po Bałtyku do Helsinek i z powrotem. Od tego czasu zespół odwiedził ponad 20 państw w całej Europie. Żywiołowe tańce i kolorowe stroje skradły serce publiczności na całym świecie – w Austrii, Holandii, Jugosławii (dzisiejszej Serbii), NRD i RFN (dzisiejsze Niemcy), Finlandii, Turcji, Włoszech, Belgii, Rumunii, na Węgrzech, Bułgarii, Hiszpanii, Portugalii, Grecji, Albanii, Serbii, Litwie, Czechach, Francji.

Siedzibą zespołu jest Dom Ludowy w Bychlewie. ZPiT „Bychlewianka” jest członkiem międzynarodowego stowarzyszenia CIOFF (Międzynarodowa Rada Zespołów Folklorystycznych). Liczy 4 grupy wiekowe i dwie jubileuszowe (łącznie ponad 100 członków). Wielopokoleniowa grupa taneczna przyciąga osoby z całego powiatu pabianickiego. W jej skład wchodzi również 8–osobowa kapela w składzie: klarnet, I skrzypce, II skrzypce, akordeon, kontrabas, bębenek, trąbka.

Na zajęcia przychodzą przedszkolaki, jak i studenci. „Bychlewianka” jest otwarta na każdego, kto kocha folklor i taniec.

W repertuarze „Bychlewianki” znajdują się takie tańce, jak: polonez, krakowiak, oberek, opoczno, łowicz, sieradz, rzeszów, spisz, górali żywieckich, mieszczan żywieckich, lubelskie, śląskie.

Przez ostatnie 50 lat w garderobie zespołu zgromadzono stroje ludowe: krakowskie, lubelskie, łowickie, opoczyńskie, sieradzkie, góralskie, mieszczan żywieckich, rzeszowskie, spiskie, lachów sądeckich, śląskie i biłgorajskie.

Źródło: Gmina Pabianice, strona internetowa ZPiT „Bychlewianka”

Magdalena Werstak

Znani pabianiczanie w szeregach „Bychlewianki”

Magdalena Werstak, szefowa Powiatowego Urzędu Pracy, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego, zawitała do „Bychlewianki” 30 lat temu.

– Zawsze lubiłam tańczyć. 30 lat temu nie było żadnej szkoły tańca w Pabianicach, więc postanowiłam zapisać się do Zespołu Pieśni i Tańca „Bychlewianka” – wspomina. – Tam mogłam realizować swoją pasję. Poznałam wspaniałych ludzi, z którymi do dzisiaj utrzymuję kontakt. Pamiętam, jak z niecierpliwością czekałam dnia, kiedy będzie próba, a występy na scenach w rytmach ludowych przyśpiewek były fascynujące.

Najczęściej partnerem w układach tanecznych młodziutkiej Magdaleny był Michał Cessanis, słynny dziś na całą Polskę dziennikarz–podróżnik.

„Bychlewianka” to nie tylko występy „wokół komina”. Zespół od lat podróżuje po całym świecie.

foto: zbiory prywatne

– Jednego roku byliśmy na prawie trzytygodniowym wyjeździe w Portugalii. Myślałam, że dużo zwiedzimy, ale okazało się, że każdego dnia mamy występy. To było niesamowite, na widowni gromadziły się tłumy Portugalczyków, aby nas podziwiać – wspomina radna. – Oprócz „Bychlewianki” występowały z nami zespoły z całego świata. To tak trochę jak na naszym International Folk Festiwal Polka, który już w lipcu zagości w Bychlewie i powiecie pabianickim. Największym wspomnieniem jest to, iż podczas pobytu w Portugalii obchodziłam swoje 18. urodziny. Ach, co to była za impreza.

Pani Magdalena z dumą opowiada dziś o swojej przygodzie z zespołem. Niestety, kampania wyborcza pokrzyżowała jej plany związane z udziałem w próbach „absolwentów” „Bychlewianki” i nie wystąpiła na scenie podczas jubileuszu.

– Mimo to wszyscy z zespołu wiedzą, że sercem jestem zawsze z nimi – podkreśla.

***

– Pomimo nieubłaganie upływającego czasu pewnych rzeczy się nie zapomina – zapewnia Anna Kusiak, kierowniczka pabianickiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Jak wspomina czas spędzony w „Bychlewiance”?

„Mam 13 lat, podróż autokarem do Hiszpanii wydaje się niezapomnianą przygodą. Nic przeszkadza nic: ani ciasnota, ani powiększający się upał, ani „zapachy” w autobusie. Po drodze miga z daleka wieża Eiffla. Wreszcie na miejscu. Występ zaplanowano bardzo późno, o godzinie 22.00 ciągle 30 stopni na termometrach. Jak tu się ubrać w wełniany pasiak? 10 kilo na grzbiecie bez halki. A właśnie! Rozpoczyna się bitwa o halki. Ten niezbędny element stroju ciągle jest w ruchu. Nie znasz chwili, a tu po halce. Któraś sprytniejsza ci porywa twoją. Dla mnie „chucherka” tamtych lat zostaje wielka halka na dorosłą kobietę. Tymczasem koleżanka z zespołu – ruda Kaśka, udając szczupłą, wciska się w moją. Podbiegam, interweniuję, w salwach śmiechu odzyskuję własność.

Anna Kusiak

foto: zbiory prywatne

Zaczyna się występ. Wychodzimy na scenę. Zaczynam z wysokiego „C” i… zarywamy scenę. Jak chłopaki tupnęli w łowiczu, to zawaliła się hiszpańska scena, nie dziwota: oni tylko te kastaniety i kastaniety. Na szczęście, nic się nikomu nie stało. Poranne gazety podały informację o niespotykanym temperamencie grupy z Polski i chwilowym przestoju popisów.

Sagrada Familia ciągle remontowana została za naszymi plecami. Opaleni, uśmiechnięci wracamy do kraju. Zwinięta w kłębuszek zapadam w głęboki sen. Ktoś okrywa mnie lekkim kocykiem, jak dziecko, jak w rodzinie”.

Anna Kusiak wystąpiła na scenie podczas 50–lecia zespołu.

Elżbieta Tomes

eprasa.pl 06f8c15ff9

My, pabianiczanie

JANUSZ TOMASZEWSKI

związkowiec Solidarności, wicepremier i minister spraw wewnętrznych w rządzie Jerzego Buzka

» Dla Pabianic załatwił powiat. Okazał się politykiem zręcznym i skutecznym, choć oponenci utyskiwali, że ten mechanik samochodowy z Pabianic nie ma ani wykształcenia, ani wyglądu. Przez niemal dwa lata uchodził za polityka mocniejszego od prezydenta RP. Respekt czuł przed nim premier.

Urodzony 13 września 1956 w Pabianicach Janusz Tomaszewski, z wykształcenia mechanik, do polityki wszedł po Sierpniu 1980 roku. Wcześniej spokojnie pracował w warsztatach filii Kieleckich Zakładów Naprawy Samochodów. Filia mieściła się na krańcu ulicy Żymierskiego (Piłsudskiego) i była opatrzona szyldem „Techniczna Obsługa Samochodów". Gdy w kraju wybuchły strajki i zawiązywał się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność, Tomaszewski włożył opaskę działacza. Organizował pabianickie struktury Solidarności. W stanie wojennym siedział krótko, internowany przez kilka tygodni. Z więzienia w Łowiczu wyszedł za wstawiennictwem biskupa. W domu czekała żona z dwojgiem dzieci. Tomaszewscy byli pod obserwacją bezpieki.

***

Do polityki Janusz wrócił z przytupem po obradach Okrągłego Stołu, od razu na stołek wiceprzewodniczącego regionu łódzkiego Solidarności. Wkrótce przesiadł się na fotel wiceszefa komisji krajowej i zameldował wśród zaufanych Mariana Krzaklewskiego, szefa Solidarności. Gdy pod sztandarem związku wykluła się Akcja Wyborcza Solidarność, był jej napędem. Rzucił się w wir pracy: spotkań, negocjacji, zdobywania funduszy na kampanię wyborczą do Sejmu i Senatu. Przemierzał tysiące kilometrów z Gdańska do Częstochowy, z Warszawy do Wrocławia, Poznania, Szczecina i z powrotem. Rzadkim widokiem był wtedy samochód Tomaszewskiego zaparkowany przed blokiem na Bugaju, gdzie mieszkał polityk.

To Janusz Tomaszewski kierował zwycięską kampanią wyborczą Akcji Wyborczej Solidarność w 1997 roku. To on opowiedział się za tworzeniem koalicji rządowej AWS–u z Unią Wolności. Za te zasługi dostał niesamowitą propozycję: tekę ministra spraw wewnętrznych w randze wicepremiera rządu.

O kulisach rozdzielania posad w ekipie premiera Jerzego Buzka pisał tygodnik „Przegląd": „Tomaszewskiemu zaproponowano najpierw stanowisko wicepremiera i ministra polityki społecznej, ale on zażądał Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Krzaklewski powiedział NIE. No to nie – odparł Tomaszewski i odjechał w kierunku Łodzi, zostawiając cały koalicyjny bałagan, bo to na nim opierały się negocjacje z Unią Wolności. Nie ujechał daleko, gdy lider AWS–u wezwał go z powrotem do Warszawy, zgadzając się na oddanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nowy szef obsadził resort swoimi ludźmi. Do najbliższego otoczenia premiera wprowadził Krzysztofa Kwiatkowskiego, osobiście polecając go Buzkowi. Kwiatkowski został asystentem premiera. O kadrach na najwyższych szczeblach urzędów wojewódzkich też decydował Tomaszewski. Do dziś wielu wojewodów i dyrektorów urzędów pamięta, kto im załatwił posadę".

***

„Tomaszewski nie ma wykształcenia, nie jest medialny" – utyskiwała prasa. Ale on mało sobie z tego robił. Okazał się politykiem zręcznym i skutecznym. Dla Pabianic załatwił powiat, choć oponenci dowodzili, że mały powiat pabianicki byłby sztucznym tworem. Mimo to powstał. O niebywałych wpływach Tomaszewskiego w rządzie, biznesie i Kościele krążyły wówczas legendy. W 1998 roku „Gazeta Wyborcza" informowała, że na posiedzeniu Rady Ministrów wicepremier z Pabianic wniósł o całkowity zakaz przywożenia do Polski żelatyny. Gdyby rząd wprowadził ten zakaz, ogromne korzyści odniósłby krajowy monopolista na tym rynku, Kazimierz Grabek ze Zgierza, zwany „królem żelatyny". Dziennikarze ruszyli zbadać, co łączy Grabka z Tomaszewskim. Węszono korupcję, ale nic wicepremierowi nie udowodniono. W wywiadzie dla Małgorzaty Subotić z „Rzeczpospolitej" ciekawie scharakteryzował Tomaszewskiego prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński: „Szybko się zorientowałem, że szczególną rolę w AWS odgrywa szef regionu łódzkiego, Janusz Tomaszewski, postać w starej Solidarności nieznana, a teraz bardzo wpływowa. Z zawodu robotnik, z wykształceniem zasadniczym zawodowym, bardzo inteligentny, wyraźnie zdolny, o dość, w przeciwieństwie do Krzaklewskiego, impertynenckim stylu bycia, ale bez przekraczania pewnych granic. Zajmował się sprawami organizacyjnymi, potem listami kandydatów, a więc kwestiami w formacjach politycznych najważniejszymi. Jako minister wypadał na spotkaniach bardzo dobrze. Potrafił odpowiadać na wszystkie pytania, miał poukładane w głowie, można powiedzieć: ogarniał resort. Otaczała go jednak dwuznaczna aura. Dochodziły do mnie wieści, że jego gabinet to miejsce, gdzie podejmuje się decyzje daleko wykraczające poza sprawy resortu, a nawet zakres jego uprawnień jako wicepremiera".

Dwuletnią karierę Tomaszewskiego na szczytach władzy brutalnie przerwał rzecznik interesu publicznego, sędzia Bogusław Nizieński. Latem 1999 roku sędzia poddał w wątpliwość oświadczenie lustracyjne wicepremiera. Tomaszewski napisał w nim, że nigdy nie współpracował z tajnymi służbami PRL. „To nieprawda" – stwierdził Nizieński. „Nigdy nie byłem tajnym współpracownikiem służb bezpieczeństwa" – bronił się wicepremier. „Musiałbym być samobójcą, gdybym mając coś brzydkiego na życiorysie, podejmował się pełnienia tak ważnych funkcji w państwie. Nie wyglądam chyba na człowieka, który chce sobie budować gilotynę". „Gazeta Polska" utrzymywała wręcz, że Tomaszewski próbował obalić rząd Buzka. Ponoć chciał w ten sposób ocalić własną skórę, gdy było niemal pewne, że wkrótce stanie przed sądem oskarżony o haniebną współpracę z SB. Te doniesienia potwierdził premier Buzek, mówiąc: „Były takie sugestie ze strony wicepremiera odnośnie ustąpienia rządu". „Nieprawda" – zaprzeczył Tomaszewski. „Mówiłem tylko o szukaniu strategii rządzenia krajem, ale nie domagałem się zmiany rządu". Broniło go coraz mniej kolegów. „Minister, który złożył nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne, powinien podać się do dymisji" – oświadczył Krzaklewski. Ostatecznie premier zdymisjonował Tomaszewskiego. Nazwisko pabianiczanina było wtedy na ustach całej Polski. „Tuziny dziennikarzy próbują namówić Tomaszewskiego na wywiad. Gdy nie udaje się szturmem wziąć drzwi mieszkania w bloku na Bugaju, jadą do Chechła. Przed niewykończonym domem na skraju parku Wolności, który Tomaszewski budował przez kilkanaście lat, parę razy dziennie zatrzymują się samochody telewizji, radia i prasy" – jesienią 1999 roku pisało „Życie Pabianic".

***

Koszmar skończył się w lutym 2001 roku. Wtedy to sąd oczyścił Janusza Tomaszewskiego z zarzutu kłamstwa lustracyjnego. Sędzia uznał, że nie ma dowodów na współpracę z SB. W archiwach bezpieki znaleziono tylko jeden dokument własnoręcznie sporządzony przez pabianiczanina. W piśmie tym Tomaszewski przyznaje się, że w grudniu 1981 roku wyniósł z siedziby Solidarności powielacz do ulotek i ukrył go w garażu kolegi. Tego jednak sąd nie mógł uznać za współpracę z SB, zwłaszcza że o wyniesieniu powielacza doniósł na Janusza tajny agent bezpieki. W uzasadnieniu wyroku sędzia zauważył, że materiały z szaf służb specjalnych były albo niekompletne, albo wątpliwe. „Teraz pojadę do Częstochowy i podziękuję Bogu, że to się skończyło" – po wyjściu z sali rozpraw zapowiedział Tomaszewski.

Szybko podniósł głowę. Dwa miesiące później „Gazeta Wyborcza" pisała: „Pojawił się nowy kandydat na szarą eminencję w AWS – uniewinniony przez sąd Janusz Tomaszewski. Nie jest tak błyskotliwy jak Jan Rokita, ale podobnie jak on chce przewodzić, do tego ma wierne zaplecze, tzw. spółdzielnię. Tomaszewski jak taran prze ku władzy. Chce odzyskać stanowisko sekretarza generalnego AWS. Chce, aby sekretarz był ponownie człowiekiem numer dwa w partii (po Buzku)".

Nie udało się. Wkrótce Tomaszewski przegrał wybory do Senatu (2001) w okręgu sieradzkim z listy chrześcijańskiej demokracji. W 2004 roku wsparł Partię Centrum kardiochirurga profesora Zbigniewa Religi, wymyśloną na zamku w Łęczycy. Nowa partia nie odegrała żadnej roli w życiu politycznym i szybko się rozpadła. Tomaszewski wziął się za prywatny biznes. Zarobku szukał na Wschodzie. Przed wyborami parlamentarnymi w Mołdawii i na Ukrainie doradzał politykom. Robił płatne szkolenia z negocjacji, organizowania kampanii wyborczych, budowania struktur związków zawodowych. Byłemu premierowi Ukrainy, Wiktorowi Juszczence radził, jak zdobywać pieniądze od sponsorów. A na tym Tomaszewski zna się, jak mało kto.

Roman Kubiak,
My, pabianiczanie

eprasa.pl 06f8c15ff9

foto: wirestock/ Freepik

Oficjalne wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego 2024. Lista europosłów i ich zarobki w EU; wynagrodzenie, dieta, ryczałty na podróże i emerytura

Eurowyborczy remanent

Dwa mandaty europoselskie w okręgu nr 6, naszym okręgu. Dostali je Dariusz Joński z KO i Waldemar Buda z PiS. W wyborach przepadł wieloletni eurodeputowany Marek Belka z Lewicy. Zresztą nie tylko on. Z Brukselą pożegnali się także m.in. Włodzimierz Cimoszewicz, Róża Thun, Leszek Czarnecki.

W kraju na KO zagłosowało 4.359.443 Polaków, na PiS 4.253.169, na Konfederację 1.420.280, na Trzecią Drogę – 813.238 i na Lewicę – 741.071.

W Pabianicach KO dostało 8.854 głosy (a w powiecie pabianickim 16.325), PiS – 6.322 (w powiecie 12.802), Lewica – 2.196 (w powiecie 4.072 głosy), Konfederacja – 1.839 (w powiecie 4.239 głosów), Trzecia Droga – 798 (w powiecie 1.869 głosów).

Podział mandatów jest następujący: Koalicja Obywatelska – 21, Prawo i Sprawiedliwość – 20, Konfederacja – 6, Trzecia Droga – 3, Lewica – 3.

Europosłowie to:

KKW KOALICJA OBYWATELSKA: Adamowicz Magdalena, Arłukowicz Bartosz, Brejza Krzysztof, Budka Borys, Buła Andrzej, Gasiuk–Pihowicz Kamila, Halicki Andrzej, Joński Dariusz, Kierwiński Marcin, Kohut Łukasz, Kopacz Ewa, Lewandowski Janusz, Łukacijewska Elżbieta Katarzyna, Marczułajtis–Walczak Jagna, Nykiel Mirosława, Protas Jacek, Sienkiewicz Bartłomiej, Szczerba Michał, Wawrykiewicz Michał, Wcisło Marta, Zdrojewski Bogdan Andrzej.

KKW LEWICA: Biedroń Robert, Scheuring–Wielgus Joanna, Śmiszek Krzysztof.

KKW TRZECIA DROGA PSL–PL 2050 SZYMONA HOŁOWNI: Hetman Krzysztof, Jarubas Adam, Kobosko Michał.

KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ: Braun Grzegorz, Bryłka Anna, Buczek Tomasz, Sypniewski Marcin, Tyszka Stanisław, Zajączkowska–Hernik Ewa.

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ: Bielan Adam, Bocheński Tobiasz, Brudziński Joachim, Buda Waldemar, Dworczyk Michał, Gosiewska Małgorzata, Jaki Patryk, Kamiński Mariusz, Maląg Marlena, Mularczyk Arkadiusz, Müller Piotr, Obajtek Daniel, Ozdoba Jacek, Rzońca Bogdan, Szydło Beata, Tarczyński Dominik, Wąsik Maciej, Wiśniewska Jadwiga, Zalewska Anna, Złotowski Kosma.

Zarobki europosła

Są dużo większe niż posłów na Sejm RP. Do tego są dodatki, ryczałt na utrzymanie biura oraz zwrot kosztów podróży. Po pięciu latach kadencji mogą liczyć na odprawę i wysoką emeryturę.

Wynagrodzenie europosła to 10.075,18 euro brutto (7.853,18 euro na rękę). W przeliczeniu po średnim kursie euro NBP na koniec kwietnia tego roku (4,3225 zł) – to na rękę 33.945 złotych miesięcznie.

Dieta europosła

Posłowie do PE otrzymują zwrot szeregu kosztów, które ponoszą wykonując swoje obowiązki. Wysokość diety z tytułu kosztów ogólnych w 2024 r. wynosi 4.950 euro miesięcznie. To pieniądze na pokrycie kosztów poniesionych w swoim państwie, takich jak: koszty prowadzenia biura poselskiego, rachunki telefoniczne i opłaty pocztowe, zakup, eksploatacja i konserwacja sprzętu.

Zwrot kosztów podróży

Posłowie otrzymują zwrot rzeczywistych kosztów biletów na podróż do miejsca, w którym odbywają się posiedzenia (Bruksela lub Strasburg), po okazaniu dokumentów potwierdzających, ale maksymalnie do wysokości ceny biletu lotniczego klasy biznes „D" bądź równoważnej lub ceny biletu kolejowego pierwszej klasy. W przypadku podróży samochodem otrzymują ryczałtową kwotę 0,58 EUR za 1 km (do najwyżej 1.000 km).

Mają też stałe dodatki ryczałtowe na inne wydatki związane z podróżą, np. opłaty za autostrady, koszty nadbagażu lub rejestracji.

W przypadku działalności poza państwem członkowskim, w którym dany poseł został wybrany, przysługuje zwrot kosztów podróży i zakwaterowania oraz zwrot wydatków powiązanych w wysokości maksymalnie 4.886 euro rocznie.

Dieta dzienna europosła

Parlament Europejski wypłaca dietę ryczałtową w wysokości 350 euro dziennie w celu pokrycia ogółu pozostałych kosztów ponoszonych przez posłów w okresach działalności parlamentarnej, pod warunkiem że potwierdzą oni swoją obecność, podpisując jedną z oficjalnych list obecności.

Ile wynosi emerytura europosła

Byli posłowie są uprawnieni do emerytury po ukończeniu 63. roku życia. Świadczenie emerytalne wynosi 3,5 procenta wynagrodzenia za każdy pełny rok posłowania, lecz w sumie nie więcej niż 70 procent uposażenia. Koszt świadczeń emerytalnych pokrywa budżet Unii Europejskiej.

Po śmierci eurodeputowanego jego żona i będące na jego utrzymaniu dzieci mogą otrzymać rentę.

Odprawa dla europosła

Po zakończeniu kadencji europosłom, którzy nie zostali ponownie wybrani do Parlamentu Europejskiego, przysługuje odprawa w kwocie równej miesięcznej pensji za każdy rok sprawowania mandatu.

Były eurodeputowany otrzymuje odprawę nie krócej niż przez 6 miesięcy oraz nie dłużej niż przez 24 miesiące, ale tylko do chwili, gdy obejmie on inną publiczną funkcję czy mandat w parlamencie krajowym albo przejdzie na emeryturę.

Inne świadczenia

PE zapewnia posłom wyposażone biura w Brukseli i Strasburgu, mają do dyspozycji samochody służbowe. Mogą sami dobierać sobie asystentów, którzy na podstawie ważnej umowy dostają wynagrodzenie miesięczne.

eprasa.pl 06f8c15ff9

SAM
NADAJ
OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ chałupniczki bluzki (tkanina). Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIMY elektromonterów. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIMY pomocników elektromontera. Tel. 42 214 07 00.

HYDRAULIK/monter, wod–kan. Tel. 692 487 755.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

FIRMA ogrodnicza zatrudni pracowników. Tel. 601 803 044.

DORYWCZA praca przy koniach (możliwe zakwaterowanie) Tel. 604 18 41 76.

PRASOWACZKĘ na pół etatu zatrudnię. Tel. 663 680 836.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 233 597.

ZATRUDNIĘ pomocnika murarza. Tel. 608 043 927.

MURARZY na budowie w Ksawerowie – zatrudnię. Tel. 889 474 955.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 506 072 048.

STOLARZ. Tel. 602 798 876.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „operator linii produkcji folii", praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń 42 227 58 69 lub 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

PRACOWNIKA fizycznego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

FIRMA Strzelec zatrudni prasowaczki. Tel. 603 851 323.

HANDLOWCA z kategorią B zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

PRZYJMĘ do prac wykończeniowych i budowlanych. Tel. 503 149 878. Praca stała.

PRZYJMĘ pracownika na budowę od zaraz. Tel. 668 420 752.

ZATRUDNIĘ kierowcę z kat. C+E na naczepę wywrotkę. Codzienne zjazdy do basy w Ksawerowie. Tel. 602 766 620.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E. Tel. 608 436 630.

ZATRUDNIĘ spawaczy. Tel. 608 436 630.

ZŁOTEJ RĄCZCE zlecę konserwacje i malowanie okien. Tel. 729 588 372.

PRACOWNIKA budowlanego (samodzielnego) zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

POMOCNIKA do wykończeń wnętrz przyjmę. Tel. 604 143 793.

ZATRUDNIĘ chałupniczki bluzki (tkanina). Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIMY referenta księgowo–kasowego do pracy w hurtowni. Wprowadzanie faktur, przyjmowanie wpłat. Mile widziani seniorzy. Praca na 1/2 etatu na 2 zmiany w godzinach 8.00–12.00 lub 12.00–16.00 ul. Pabianicka 324, Łódź (ok. Port Łódź). Tel. 880 622 065; CV na adres: exoflora@exoflora.com

FIRMA KON–WIT PLUS w Ksawerowie zatrudni pracownika fizycznego pomocniczego, do prostych prac przy oponach (kompletowanie, sortowanie, załadunki), praca na cały etat. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 602 268 309 .

ZATRUDNIĘ pracowników do prac ziemnych. Tel. 79 63 63 080.

PRZYJMĘ kierowcę emeryta, kat. C. Tel. 601 35 78 40.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 501 440 436.

ZATRUDNIĘ do obsługi piły i wiertnicy na hali produkcyjnej. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

SZUKAM PRACY

SZWALNIA przeszyje. Tel. 509 652 800.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

eprasa.pl 06f8c15ff9

OGŁOSZENIA DROBNE 18.06.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ▪ 42 215 13 13
Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ▪ 42 212 18 68

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0 + FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

KAMIENIARSTWO
LITERNICTWO
GALANTERIA NAGROBKOWA
GRANTOM
T. Kaczmarkiewicz
Pabianice, ul. Jutrzkowicka 12
Tel. 791 908 373

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

OFERUJĘ sprzątanie klatek schodowych. Tel. 661 061 153.

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków. Tel. 515 861 680.

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowy K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie itp. Tel. 511–927–555.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

REMONTY – tapetowanie, malowanie, gładzie, zabudowy k/g, glazura, terakota. Tel. 504 915 065. Wolne terminy.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 889 796 963.

GLAZURNICTWO. Wolne terminy. Tel. 732 748 939.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

OPEL Astra J 2014 r.
Benzyna + lpg
ważne do 2028 r.
Komplet opon
letnich i zimowych.
Akumulator nowy
z 04.2024 r.
Tel. 609 814 379.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa złamanych zębów,
wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPRAWKA
OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 06f8c15ff9

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

OPTYK MOSER
(Pan Hilary)
Salon optyczny
ul. Szewska 2 w Pabianicach
Godziny otwarcia
pn., wt., czw., pt. 10.00–18.00
śr. 10.00–19.00
sobota 10.00–14.00
Lekarze okuliści
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,15.30–18.00
wt. 10.00–12.00,16.00–18.00
śr 16.30–18.00
pt. 10.00–12.00
sob. 10.00–12.00
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 15.30–18.00
pt. 15.30–18.00
Pozostałe godziny
do Państwa dyspozycji
pozostaje Optometrysta
(badanie refrakcji
– dobór szkieł).
Przy zakupie okularów
ze szkłami firmy Hoya
badanie za 1 zł.
*Szczegóły w salonie,
telefoniczne umawianie wizyt
664 157 222
www.optykmoser.pl

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

POWIERZCHNIE magazynowe GRALA Park do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej. magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM dom ok. Gospodarz – PTAK. Tel. 669 035 426.

DZIAŁKĘ rekreacyjną w Pabianicach – sprzedam. Tel. 603 639 998.

NOWY dom, Pabianice ul. Kalinowa 1 sprzedam. Tel. 502 676 918.

DZIAŁKA 1007 m kw. Pabianice, ul. Północna 19, 299 tys. zł. Tel. 694 808 886.

DOM
Kolonia Ldzań
120 m kw.,
+ budynek użytk.
150 m kw.
Tel. 695 749 474.

MIESZKANIA

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 601 813 807.

KUPIE mieszkanie 2–pokojowe na parterze bez pośredników. Tel. 602 489 764.

SPRZEDAM M–3 na ul. Dolnej, 49 m kw., 4 piętro. Tel. 600 575 536.

WYNAJMĘ kawalerkę – odstępne maks. 1000 zł. Tel. 517 397 065.

DO wynajęcia mieszkania: 20 m kw., 30 m kw. Tel. 694 808 886.

LOKALE

DO wynajęcia lokal 110 m kw. wszystkie media. Tel. 601 174 880.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

MATRYMONIALNE

BIURO CARINA zaprasza Panie/Panów, spędzających samotnie dni powszednie i święta. Posiadamy oferty w każdym przedziale wiekowym. Tel. 42 687 08 10.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę–tkanina. Centrum Pabianic. Tel. 602 492 655.

MURARZA i pomocnika zatrudnię. Tel. 508 315 441.

FIRMA poszukuje pracowników ogólnobudowlanych o charakterze: murarz, zbrojarz, pomocnik. Tel. 604 052 593.

ZATRUDNIMY
szwaczki z doświadczeniem
w szyciu bluzek, dobre
warunki pracy, produkcja
własna, całoroczna.
Tel. 694 344 956.

USŁUGOWE: prasowanie, pakowanie, dziurka, guzik, mereżka, podszywarka, naklejanie dżetów, gumiarka. Tel. 502 030 248.

ZATRUDNIĘ
mechanika maszyn
bez nałogów,
praca od 7.00–15.00,
CV Kresowa 11/15.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii;
EUROPAK;
Kresowa 21.
Tel. 601 492 560.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ
BIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA CZERWCOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA
WSZYSTKIE KATEGORIE
PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

KUP
E-WYDANIE
BEZ WYCHODZENIA
Z DOMU

Wejdź na **zyciepabianic.pl**,
w zakładkę **e–wydanie**

Wybierz wydanie gazety,
które chcesz zakupić

Wybierz opcję **bez prenumeraty**, a następnie kliknij **Kup/dodaj do koszyka.**

Podaj **adres e–mail**, na który chcesz otrzymać e–wydanie. Wybierz **sposób płatności**, a następnie kliknij przycisk **Przejdź do realizacji**
Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij **Potwierdź i zapłać**. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e–wydanie na podany wcześniej adres e–mail.
zyciepabianic.pl

eprasa.pl 06f8c15ff9

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **28 czerwca 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

24

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 22 brzmi: **PIEŚNIARZ**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Tomasz Zając** (ul. Bracka 3/5).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Kinga Badura** (ul. Szkolna, Ksawerów) i **Jadwiga Pawlak** (ul. Mokra 8).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz wyjątkowo łasy na dowody troski i miłości. Należy cię dopieszczać i prawić ci komplementy. W pracy bądź pilniejszy, bo możliwe są ciekawe propozycje i większe zyski.

BYK (20.04 – 20.05)
Zainteresujesz się swoimi pieniędzmi. Tajemnice kont bankowych i dociekania na temat giełdy okażą się ciekawsze od towarzyskich spotkań. Bądź dociekliwy, bo to ci się opłaci.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Aura sprzyja towarzyskim sprawom i sympatycznym dyskusjom. Uważaj jednak, aby z chęci przypodobania się komuś nie wygadać sekretu lub nie obiecać zbyt wiele!

RAK (22.06 – 22.07)
Coś ci się uda naprawić lub uczynić bardziej dochodowym. Możesz liczyć na przyjaciół – nie zostawią cię w potrzebie i sprawią, że spędzisz sympatycznie czas.

LEW (23.07 – 22.08)
Postanowisz zadbać o swoje zdrowie lub zmienisz coś na lepsze w rozkładzie swoich obowiązków. W uczuciach zapowiada się trochę zazdrości. Szczera rozmowa wiele ci wyjaśni.

PANNA (23.08 – 22.09)
Najchętniej zajmiesz się sprawami, które wymagają cierpliwości i odrobiny samotności. Pisanie listów i podań nie sprawi ci żadnych trudności, warto więc odpisać na zaległą korespondencję.

WAGA (23.09 – 22.10)
Bardzo się przejmiesz sprawami uczuć i rodzinnymi spotkaniami. Nie wyłączaj telefonu, ktoś dla ciebie ważny może zadzwonić. Dobry czas, aby wyjaśnić zadawnione spory i porzucić zazdrość.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Czekają cię ważne chwile. Będziesz w centrum zainteresowania, na jaw mogą wyjść wszystkie twoje sekrety. Jeśli masz coś na sumieniu – uważaj!

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz konsekwentny i nieugięty. Swoje przemyślenia dotyczące zasad i metod pracy zaraz wypróbujesz na najbliższych krewnych. W miłości przyda ci się więcej wyrozumiałości dla partnera.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Będziesz myśleć o miłości, chętnie bezinteresownie pomożesz słabszym, a nawet kogoś wyręczysz. Powinieneś uważać na sprawy diety, unikać podejrzanej gastronomii.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Przypomnisz sobie, że masz przeróżne rodzinne obowiązki. Aura sprzyja prywatnym sprawom, porządkom i ciekawym pomysłom na urządzenie mieszkania.

RYBY (19.02 – 20.03)
Czeka cię czas pełen zamieszania. Nie zdziw się, jeśli nadarzy się okazja do zaprezentowania swoich umiejętności w szerszym gronie. Pamiętaj o miłosnych obietnicach.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 06f8c15ff9

Bard z gitarą

30 czerwca na scenie Bloom Festivalu wystąpi lider zespołu Pod Budą, Andrzej Sikorowski.

To wybitna postać polskiej sceny muzycznej, człowiek–orkiestra: poeta, autor tekstów, kompozytor, piosenkarz i gitarzysta, felietonista, twórca utworów do filmów i spektakli teatralnych, laureat wielu nagród i wyróżnień oraz odznaczeń państwowych. Nagrywał krążki z zespołem „Pod Budą" oraz solowe, a także z córką Mają Sikorowską czy też z Grzegorzem Turnauem.

foto: Adam Golec

Zasłynął jako autor nieprzemijających przebojów, jak choćby „Ballada o ciotce Matyldzie" czy „Bardzo smutna piosenka retro" (znana również jako „Kap, kap – płyną łzy"), za którą otrzymał wyróżnienie na festiwalu w Opolu w 1979 roku. Passę podtrzymywały kolejne przeboje, jak choćby „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa", wykonywany w duecie z Grzegorzem Turnauem. Piosenki autorstwa Sikorowskiego wzbogaciły repertuar między innymi: Danuty Rinn, Krystyny Prońko, Maryli Rodowicz, Ireny Santor, Gaygi, Zbigniewa Wodeckiego czy Jacka Wójcickiego. Skomponował także muzykę do ponad dwudziestu animowanych filmów i seriali dla dzieci, między innymi do „Maurycego i Hawranka". Jego dorobek płytowy to cztery single, cztery płyty analogowe oraz piętnaście albumów z macierzystą formacją.

Masz talent!

W Pabianicach jest mnóstwo osób, które mają talent i pasję, ale brakuje im pewności, by pokazać się światu. Z tej właśnie potrzeby powstała cykliczna inicjatywa DiscoBall project czyli Open Stage w Tkalni.

Organizatorem jest Grupa Wolontarystyczna „Agrafka". Głównym celem projektu jest odnalezienie odwagi, która zaowocuje występem na małej scenie. Tutaj nie będzie ważny odbiorca, ilość osób czy reakcja ludzi. Ważny jest sam proces wewnętrzny, czyli rozwój, zaufanie do siebie i pokonanie obaw przed wystąpieniem w publicznym miejscu. Nie ma też znaczenia, jaki będzie talent uczestnika. Może być to śpiew, taniec, recytacja, żonglerka itp. Minimalny wiek uczestnika to 15 lat. Nie ma górnej granicy wiekowej.

Każdy, kto zgłosi się do projektu, odbędzie najpierw rozmowę wspierającą z mentorami artystycznymi, którzy wzmocnią, przekażą wiedzę merytoryczną i wydobędą potencjał. Zgłoszenia przyjmowane są do 21 czerwca. Należy wysłać maila na wolontariat@agrafka.org.pl, podać swoje imię, nazwisko i krótko uzasadnić chęć wzięcia udziału w projekcie. Wszyscy zgłoszeni wystąpią na scenie czerwca o godz. 18.00 w Centrum Handlowym Tkalnia.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

18.06
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.30, 16.00
Królestwo zwierząt (napisy) 13.30
The watchers (napisy) 14.00
Garfield (dubbing) 16.00
Jedno życie (napisy) 18.00
Bad boys: ride or die (napisy) 20.00
Euro 2024: Portugalia – Czechy (pl) 21.00

19.06
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 12.30, 15.30, 17.30
Garfield (dubbing) 13.30, 16.30
The watchers (napisy) 14.30, 21.00
Królestwo zwierząt (napisy) 18.30
Bad boys: ride or die (napisy) 19.30

20.06
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 12.00, 16.15, 18.15
Garfield (dubbing) 14.00, 16.30
Królestwo zwierząt (napisy) 14.00
Bad boys: ride or die (napisy) 18.45
Euro 2024: Hiszpania – Włochy (pl) 20.45
The watchers (napisy) 21.00

21.06
Garfield (dubbing) 10.00
Arka Noego. Ahoj przygodo! (dubbing) 11.00
Wolni. Podróż do wnętrza (lektor) 12.00
Gru i Minionki: pod przykrywką (przedpremiera, dubbing) 13.30, 15.30, 19.15
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 14.45, 17.00
Euro 2024: Polska – Austria (pl) 17.45
Euro 2024: Holandia – Francja (pl) 20.45
Maraton The chosen – sezon 3, odc. 5–8, (lektor) 22.00

22.06
Arka Noego. Ahoj przygodo! (dubbing) 11.00, 15.30
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.30, 13.15, 16.00, 18.15
Garfield (dubbing) 13.45
Jedno życie (napisy) 17.30
Królestwo zwierząt (napisy) 20.00
Egzorcyzm (napisy) 20.30

23.06
Garfield (dubbing) 10.00
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 10.15, 12.15, 14.30, 16.45
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 12.30
Arka Noego. Ahoj przygodo! (dubbing) 13.30
Garfield (dubbing) 15.30
Jedno życie (napisy) 17.45
Egzorcyzm (napisy) 19.00
Królestwo zwierząt (napisy) 20.15

24.06
Garfield (dubbing) 10.30, 15.45
W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 10.45, 13.00, 15.15, 17.30
Basia. Jestem w sam raz (dubbing) 12.45
Arka Noego. Ahoj przygodo! (dubbing) 13.45
Egzorcyzm (napisy) 18.00
Królestwo zwierząt (napisy) 19.45
Jedno życie (napisy) 20.00

KINO TOMI POLECA

„Wolni. Podróż do wnętrza" (dokumentalny)

Co sprawia, że w XXI wieku tysiące kobiet i mężczyzn postanawia porzucić kolorowy, pełen wygód świat i na całe życie zamknąć się w surowych murach klasztoru? Czy to jedynie poświęcenie w imię bezgranicznej miłości do Boga lub ucieczka przed problemami świata? A może potrzeba spokoju i harmonii, której nie daje skomplikowana rzeczywistość? W czym dla mnicha lepsza jest kontemplacja od życia rodzinnego i kariery zawodowej?

„Wolni. Podróż do wnętrza" to zaproszenie do doświadczenia pięknego, kojącego przeżycia i zastanowienia się nad tym, jak odszukać siebie. To sielskie obrazy przyrody, codziennej pracy, szukania sensu oraz prawdziwej radości i wolności. Twórcy filmu, dzięki szczególnym okolicznościom, wyjątkowo otrzymali dostęp do dwunastu zamkniętych na co dzień klasztorów. Żaden dokumentalista wcześniej nie miał możliwości tak blisko i dogłębnie przyjrzeć się kontemplacyjnemu życiu mniszek i mnichów i wysłuchać tak szczerych świadectw ich życia. To spotkanie świata powołanych ze światem tęskniącym za Bogiem.

„Wolni. Podróż do wnętrza" zabiera widza w hipnotyzującą podróż do enklaw ciszy i modlitwy, ale nade wszystko w podróż do wnętrza ludzkiej duszy. Ile refleksji nad własnym życiem wzbudzi przyjrzenie się tym, którzy żyją zupełnie inaczej? Odpowiedź z pewnością zaskoczy.
Reżyser: Santos Blanco

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

26 czerwca, godz. 11.00, kawiarnia MOK – benefis Oli Janety, która zaprezentuje swoją dotychczasową twórczość. Oprawą artystyczną zajmie się Elżbieta Ciępka, prowadząca sekcję wokalną dla seniorów „Spotkanie z piosenką". Wstęp wolny.

Aflopa Art

15 lipca – to ostatnie tygodnie, kiedy możemy obejrzeć w Pabianicach wystawę Zdzisława Beksińskiego. Zainteresowanie nią nie słabnie, dlatego aż do 15 lipca odbywać się będzie oprowadzanie po wystawie. Spotkania te odbywać się będą w soboty i niedziele w godz. 13.00 i 16.00. Grafiki Beksińskiego można również podziwiać w plenerze, w ogrodach Afloparku.

Aflopark

7 lipca, godz. 18.00 – koncert Kuby Jurzyka, wokalisty, aktora dubbingowego, finalisty programu xFactor. Bilety dostępne są w kawiarni Afloparku oraz w internecie.

Przez miasto przejechała parada motocykli

Zaryczały silniki, zabrzmiała ostra, rockowa muzyka. A wszystko za sprawą Klubu PTC Jantoń oraz kolarzy PTC DSV Alpina

W sobotę (15 czerwca) o godz. 15.00 wystartował „Zakołowany zlot" paradą motocyklowo–rowerową. Jednoślady wyruszyły z ulicy Bagatela i po rundce po mieście wróciły na parking Centrum Handlowego Echo.

O godzinie 16.00 gospodarze i organizatorzy przywitali wszystkich zebranych i rozpoczęli imprezę. W planie były m.in.: pokazowy taniec Strefy Ruchu, koncerty zespołów Totentanz, Bandaż Elastyczny, Hetman oraz Czarna, teatr ognia EMBER FIRESHOW i STOS. Dzieci mogły szaleć na bezpłatnym dmuchańcu, a dorośli startować w różnych konkurencjach.

Sporo emocji wzbudził konkurs siłowy, w którym jurorem był sam mistrz Hovhannes Yazichyan. Ochotnicy przeciągali na linie Jeepa Wranglera. Samochodu do konkursu użyczył Jarosław Jantoń. W najkrótszym czasie samochód przeciągnął Zbigniew Kowalski. W konkursie wzięły udział również 4 kobiety. Wszystkie panie zajęły drugie miejsce ex aequo.

eprasa.pl 06f8c15ff9

ŻYCIE SPORTOWE

Banaszkiewicz wicemistrzem świata

foto: archiwum prywatne

Po zdobyciu dwóch tytułów mistrza Polski federacji NABBA w Warszawie, kulturysta znad Dobrzynki, Dariusz Banaszkiewicz sięgał po kolejne trofea. Na festiwalu sportów sylwetkowych w stolicy potwierdził wysoką dyspozycję, sięgając po brąz. Zwieńczeniem udanego sezonu był start w mistrzostwach świata federacji NABBA w austriackim Linzu. W nowej sali ratuszowej pabianiczanin prężył muskuły w towarzystwie dziesięciu rywali z Niemiec i Austrii. Jego sylwetka tak przypadła do gustu jury, że sięgnął po tytuł wicemistrza świata. Serdeczne gratulacje! (grz)

Pojechali w Kaliszu

Na torze w Kaliszu rywalizowali kolarscy juniorzy młodsi. Nie zabrakło zawodników PTC DSV Alpina. Zaczęło się od konkurencji omnium, w której cała ekipa z Pabianic zameldowała się w czołowej dwudziestce, co zwiększyło szansę na kwalifikację do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Jak im poszło?

W wyścigu scratch 6. był Maciej Stefański, 16. Jan Pawłowski, 17. Krzysztof Szymański, 25. Mikołaj Bednarek.

Wyścig tempowy: 8. Pawłowski, 14. Bednarek, 22. Stefański, 29. Szymański.

Wyścig eliminacyjny: 12. Stefański, 22. Pawłowski, 25. Bednarek, 26. Szymański.

W wyścigu punktowym kolarze PTC DSV Alpina pojechali naprawdę dobrze, co przełożyło się na dobre wyniki w klasyfikacji generalnej: 12. Stefański, 15. Pawłowski, 18. Szymański i 19. Bednarek.

Drugiego dnia w konkurencji keirin 8. był Stefański, zaś 11. Pawłowski, z kolei w konkurencji madison – jak twierdzą sami kolarze – „zaiskrzyło". Duet Pawłowski/Stefański był 5., zaś Bednarek/Szymański zajął 8. miejsce. (grz)

Wielka forma Azymutu!

W Sycowie rozegrano Puchar Najmłodszych, czyli nieoficjalne mistrzostwa Polski do lat 14 w biegach na orientację. Znakomicie w kategorii K10 spisała się Marta Mazur, która zgarnęła potrójną koronę, czyli trzy złote medale. Marta nie dała szans przeciwniczkom w sprincie, w biegu klasycznym, a z Anną Krawczyk i Matyldą Mazur sięgnęły po złoto w sztafetach.

foto: Azymut Pabianice

Zwyciężczynie Pucharu Najmłodszych (z lewej strony) i medalistki seniorskich mistrzostw Polski

W nagrodę – oprócz medali – dostały pyszny tort. Dziewczyny nie były samolubne i podzieliły się nim z resztą ekipy.

Starsze koleżanki naszych najmłodszych mistrzyń biegały w pięknej scenerii królewskiego miasta Sandomierza. Rozegrano tam mistrzostwa Polski w sprinterskim biegu na orientację. W wąskich uliczkach najlepiej przeciskały się Maria Pabich (K35) i Katarzyna Konc (K45), które w swoich kategoriach sięgnęły po tytuły wicemistrzyń Polski. Brązowy medal zdobyła Katarzyna Mazur (K40).

W sprinterskich biegach sztafetowych 7. miejsce w elicie zajęła sztafeta Azymutu w składzie Julia Krempińska, Jan Sztranek, Mariusz Pabich i Maria Pabich. Zawody rozegrano w Stalowej Woli. (grz)

KS Rębieskie – PTC 2:2 (1:1)

Kapitan mówi: „Pas"

To pierwszy i jedyny punkt „fioletowych" w rundzie wiosennej. Po dziesięciu porażkach z rzędu piłkarze PTC w ostatniej kolejce uratowali go rzutem na taśmę.

W 7. minucie gospodarze objęli prowadzenie po strzale Sylwestra Ziętali. PTC wyrównało na minutę przed przerwą, gdy do siatki trafił Dawid Rula. Po zmianie stron Rębieskie nie rezygnowało i w 70. minucie Radosław Szewc pokonał Artura Uznańskiego.

Decydujące słowo należało do PTC. W drugiej minucie doliczonego czasu gry na 2:2 wyrównał Łukasz Sikorski. Dla 41–letniego środkowego obrońcy, bądź defensywnego pomocnika był to ostatni mecz w przygodzie z futbolem. „Sikor" postanowił zawiesić buty na kołku. Dziękujemy za grę Panie Kapitanie!

Piłkarze PTC zajęli 10. miejsce (17 pkt, gole: 35–62) i utrzymali się w A Klasie.

PTC: Uznański – Kopka, Drewniak, Sikorski, Okrojek – Szumigaj, Rula, Bączał (87. Malinowski), Bieliński, Bąkowski – Wujak. (grz)

Kapitan PTC, Łukasz Sikorski kończy przygodę z futbolem

Medale wśród dinozaurów

W Jura Parku w Bałtowie rozegrano mistrzostwa Polski dzieci i kadetów w kickboxingu. Z medalami wrócili wojownicy Azji. Wśród dzieciaków po brąz sięgnął Dawid Świątek (30 kg), zaś Wojciecha Śmiałkowskiego (30 kg) zjadła debiutancka trema i medalu nie było. Wśród kadetów (walczyli w konkurencjach pointfighting i light contact) gwiazdą była Natalia Kowalska (37 kg), która w obu konkurencjach sięgnęła po tytuły mistrzyni Polski. Mateusz Gorzelak (57 kg) został wicemistrzem Polski w pointfighting, zaś Mateusz Obolewicz (63 kg) został mistrzem Polski w pointfighting, zostając najlepszym zawodnikiem mistrzostw.

W ramach przygotowań do mistrzostw pabianiczanie wystartowali w turnieju Piaseczno Cup. Wśród dzieci brąz zdobyła Iga Zagórowska, a wśród kadetów dwa złota wywalczyła Kowalska, Gorzelak przywiózł do domu złoto i brąz, zaś Obolewicz rozbił bank ze złotem, sięgając po trzy złote krążki. (grz)

foto: PKSW Azja Pabianice

Natalia Kowalska zdobyła dwa złote medale mistrzostw Polski

SUMO

W międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w Zamościu, PTC wygrało klasyfikację drużynową. Indywidualnie znakomicie spisał się Lucjan Popecki, który przywiózł do domu dwa złote medale. Pierwszy wywalczył w kategorii 85 kg, pokonując Jana Zająca (ULKS 28 Włyń). Drugi zdobył w kategorii open, wygrywając z Maciejem Kasprzakiem (Guliwer Kielce). Srebrny medal wywalczył Kordian Świniarski (52 kg). Po brązowe krążki sięgnęli Robert Ejsmont (45 kg), Eryk Raczyński i Wojciech Szwedziński (obaj 75 kg). Bliscy medalu byli Eryk Grodzki (60 kg) oraz Adrian Osiczak (67 kg), którzy przegrali pojedynki o brąz. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

KARATE

W otwartym Pucharze Świata w karate w Puławach, pabianiczanka Wiktoria Nowak w barwach ŁKKT Łódź sięgnęła po dwa medale – brązowy w kumite indywidualnie (walka) oraz brązowy w konkurencji drużynowego kata. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Wychowanek Włókniarza, 30–letni Maksymilian Rozwandowicz opuszcza Zagłębie Sosnowiec. Klub, który spadł z pierwszej ligi, ogłosił rozstanie z siódemką piłkarzy, w tym z pabianiczaninem. W ubiegłym sezonie Rozwandowicz zagrał 33 mecze w lidze i strzelił jedną bramkę (Wiśle Kraków).

***

Po trzech sezonach gry z III–ligowej Warty Sieradz odchodzi 24–letni wychowanek PTC, Krystian Adamiak. Pabianiczanin, który był kapitanem Warty w ostatnim sezonie, rozegrał 28 meczów i strzelił pięć goli. Nowym klubem Adamiaka będzie trzecia drużyna grupy IV trzeciej ligi – Star Starachowice. (grz)

PTC – Sokół Kolbuszowa Dolna 2:0 (0:0)

Zostajemy w drugiej lidze!

Przed meczem pabianiczanki zajmowały ostatnie bezpieczne miejsce w tabeli, Sokół był na pierwszym miejscu spadkowym. Oba zespoły w tabeli dzielił ledwie punkt. „Perełki" urządzał nawet remis, przyjezdne musiały wygrać. I to Sokół oddał pierwszy celny strzał w meczu, ale w 8. minucie Danuta Paturaj spisała się bez zarzutu. 120 sekund później po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Weroniki Sobczak, tor lotu piłki przedłużyła głową Marta Stempel, lecz futbolówka poszybowała tuż obok dalszego słupka. W 16. minucie po „centrostrzale" Stempel z prawej strony, gości uratowała poprzeczka do spółki z bramkarką, która zdołała wybić piłkę na rzut rożny. Po kornerze uderzenie z 20 metrów Patrycji Lipińskiej trafiło w rywalkę stojącą w bramce. W 22. minucie „Lipka" kapitalnie przymierzyła z rzutu wolnego z 20 metrów. Niestety, trafiła w poprzeczkę. Potem jeszcze celnie strzelały

foto: Grzegorz Zaikowski

Piłkarki PTC utrzymały się w drugiej lidze!

Stempel i Maja Walczak, ale gol nie padł. W doliczonym czasie gry pierwszej połowy przyjezdne znalazły się pod bramką PTC i Paturaj musiała bronić strzał przy bliższym słupku. Obroniła, zbijając piłkę na róg.

Po zmianie stron wydawało się, że przycisną piłkarki z Podkarpacia, ale PTC nie pozwoliło im na wiele. Wreszcie przyszła 56. minuta. Po dośrodkowaniu z prawej strony pogubiła się bramkarka Sokoła, która wypuściła piłkę z rąk. Przy futbolówce najszybciej zameldowała się Klaudia Rosiak, która kapitalnym uderzeniem pod poprzeczkę zapewniła prowadzenie „Perełkom". Po zdobyciu bramki PTC ani przez chwilę nie zamierzało się cofać do obrony. W środku pola Niemka Maren Soergel mijała rywalki niczym Leo Messi. W 67. minucie Soergel ograła dwie przeciwniczki, lecz strzeliła niecelnie. Pięć minut później doskonałe podanie na prawą stronę dostała Ewelina Kociołek. „Mama" wbiegła w pole karne i celowała w okienko. Bramkarka Sokoła jakimś cudem wybiła tę piłkę. W 80. minucie było 2:0. PTC wychodziło z kontrą. Wydawało się, że na środku boiska stoperki gości skasowały ją, blokując Kowalską. Piłkę przejęła Agnieszka Pach i zagrała na lewo do Rosiak. Kapitan PTC dostrzegła na prawej stronie Kowalską i rzuciła jej piłkę. Rozgrywająca „Perełek" wbiegła w pole karne i strzałem nad głową bramkarki ustaliła wynik meczu. Gospodynie mogły wygrać wyżej, w końcówce z dystansu minimalnie chybiła pracowita Klaudia Bąbel, a kolejna próba z daleka Lipińskiej też chybiła celu.

Było to piąte zwycięstwo „Perełek" z rzędu. Pabianiczanki zapewniły sobie utrzymanie w drugiej lidze, zajmując 8. miejsce (25 pkt, gole: 25–34).

PTC: Paturaj – Kociołek, Sobczak (80. Stecka), Lipińska, Stempel, Walczak – Suskiewicz (25. Pach), Kowalska, Soergel, Rosiak (80. Brandt), Stempel (75. Kurek) – Bąbel. (grz)

GKS Ksawerów – Orzeł Piątkowisko 8:0 (3:0)

W sobotę decydujący bój

Przed ostatnią kolejką GKS ma dwa punkty straty do lidera – Neru Poddębice, który wygrał u siebie z Bzurą Ozorków 3:1. O awansie do IV ligi zdecyduje ostatnia kolejka.

W piątkowy wieczór po świetnym prostopadłym podaniu Michała Bogdana z głębi pola wynik w 10. minucie otworzył Piotr Szynka, wykorzystując sytuację sam na sam z Dawidem Szachniewiczem. Goście próbowali wyrównać. Mateusz Kociołek i Michał Wiśniewski nie trafili w bramkę, w 22. minucie pierwszy celny strzał Orła był dziełem Kamila Czekalskiego. W 32. minucie było 2:0. Rafałowi Cukierskiemu z kiepskiego strzału wyszła doskonała… asysta. Piłka spadła pod nogi Szynki, który z bliska pewnym strzałem podwyższył wynik. 60 sekund później po dynamicznej akcji Szymona Papugi z Szynką, Cukierski płaskim strzałem zdobył trzecią bramkę. Jeszcze przed przerwą z rzutu wolnego w poprzeczkę uderzył Czekalski.

Cztery minuty po przerwie było 4:0. Po dośrodkowaniu Bogdana z rzutu rożnego, Łukasz Pierzyński precyzyjną główką skierował piłkę do siatki. W 64. minucie padł piąty gol dla GKS. Hat–tricka skompletował Szynka, wykorzystując kolejne zagranie od Cukierskiego. Pięć minut później na własnej połowie pogubili się obrońcy Orła, co wykorzystał Kacper Drzazga, mijając obrońcę i strzelając nie do obrony przy bliższym słupku. W 76. minucie slalom między obrońcami Orła urządził sobie stoper GKS, Bartłomiej Kołodziejczyk, który w polu karnym minął trzech rywali i wyłożył piłkę Cukierskiemu w taki sposób, że ten musiał tylko dołożyć nogę. Było 7:0. Wynik na 8:0 ustalił w 85. minucie rezerwowy Karol Rychta, który wpadł w pole karne i z zimną krwią strzelił obok wychodzącego Szachniewicza. Piłkarze z Piątkowiska ambitnie dążyli do strzelenia choćby jednego gola. W końcówce spore problemy z obroną strzału Artura Jarosa miał Adrian Olejnik, a inny rezerwowy Michał Łyszkowski strzelał z 12 metrów, lecz nie trafił w bramkę.

GKS: Olejnik – Kołodziejczyk, Ziółkowski, Madejski (79. Rychta) – Papuga (77. Żurawski), Papież, Pierzyński, Bogdan (59. Kaźmierczak), Szynka (68. Drzazga), Mąkosza (72. Domowicz) – Cukierski.

Orzeł: Szachniewicz – Karpiński, Zieliński (78. Łyszkowski), Gertner, Pułanecki – Bielawski, Rykała (69. Szczęsny), Czekalski, Wiśniewski, Kociołek (64. Jaros) – Furmański (46. Krawczyk).

GKS jest 2. (70 pkt, gole: 109–33). W sobotę o godz. 17.00 gra w Dobroniu z Iskrą. Orzeł jest 16. (2 pkt, gole: 20–154). W sobotę o godz. 17.00 gra u siebie z Orłem Parzęczew. (grz)

LKS Różyca – Włókniarz 4:1 (2:1)

Zastopowani w Różycy

Podopieczni Jarosława Staniaszczyka zakończyli serię siedmiu meczów bez porażki. Była to porażka o tyle bolesna, że Różyca strąciła włókniarzy z ligowego podium, w dodatku wzięła srogi rewanż za porażkę 2:3 w rundzie jesiennej w Pabianicach.

Już w 7. minucie sędzia podyktował rzut karny dla Różycy za faul jednego z pabianiczan na prawej stronie pola karnego. „Jedenastkę" wykorzystał Marcin Brylikowski i choć Michał Marciniak wyczuł intencje strzelca, to nie zdołał sięgnąć piłki. Dziesięć minut później było już 2:0 – gospodarze przeprowadzili szybką akcję lewą stroną, zagrali przed bramkę, skąd niepilnowany gracz Różycy posłał piłkę do siatki. Włókniarz w pierwszej połowie odpowiedział tylko raz. W 42. minucie po faulu na Szymonie Szafonim arbiter podyktował rzut wolny z 25 metrów. Do piłki podszedł Bartosz Bronka i fantastycznym uderzeniem nad murem zmieścił futbolówkę pod poprzeczką bramki LKS.

Niestety, po zmianie stron do siatki trafiali tylko gospodarze. Włókniarz atakował, ale po jednym z takich ataków, w 88. minucie „zieloni" zostali skontrowani. Zawodnik gospodarzy pomknął lewym skrzydłem, zagrał płasko w pole karne, skąd jeden z graczy Różycy mocnym strzałem pokonał Marciniaka. Było 3:1. Dwie minuty później włókniarze kompletnie pogubili się w defensywie i uderzenie ze skraju pola karnego znalazło drogę do bramki Włókniarza.

Włókniarz: Marciniak – Acela, Mazur, Czerwiński, Kowalski – Szafoni, Kaczorowski (67. Rikszajd), Bronka (70. Wójcik), Kowalczyk (46. Becht), Jarych (70. Rokuszewski) – Przyk.

Włókniarz jest 5. (60 pkt, gole: 84–44). W środę o godz. 18.30 przy „Grota" Roweckiego zakończenie sezonu 2023/24. Włókniarz zagra w ostatniej kolejce z AKS SMS II Łódź. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

Szczypiorniści Pabiksu z rocznika 2014 wygrali turniej „Piotrkowianin Cup", pokonując pięć drużyn z województwa: Victorię Łódź 26:13, Piotrkowianina I 20:13, Piotrkowianina II 18:7, Włókniarza Konstantynów 26:21 i Anilanę Łódź 19:15. Pabiks: Franciszek Wichrowski (najlepszy zawodnik zespołu), Marcel Mangtani – Wiktor Grzelak, Tomasz Skierman, Antoni Poborski, Daniel Cywiński, Wojtek Kulikowski, Mikołaj Herbich, Michał Maciejewski i Michał Milecki.

***

Dziewczyny z Pabiksu (w przyszłym sezonie młodziczki) zajęły 6. miejsce w turnieju „Kręć tą ręką" we Włocławku. Grały dziewczęta z rocznika 2010, a w zespole Mateusza Oklejaka większość stanowiły zawodniczki urodzone w 2011 i 2012 roku. Pabiks: Maria Mettler, Zofia Stępień, Anna Oklejak – Agata Oset 7, Anna Skierman 5, Aleksandra Kryścińska 2, Maja Augustyniak 2, Hanna Gościłowicz 1, Zofia Gęs 1, Julia Otrębska 1, Natalia Marcinek, Paulina Grzelak, Olga Jagiełło, Alicja Pielużek. (grz)

eprasa.pl 06f8c15ff9

Starosta Pabianicki
Arkadiusz Jaksa

i

Prezydent Miasta Pabianic
Grzegorz Mackiewicz

zapraszają na

PIKNIK POWIATOWO-MIEJSKI

POWITANIE LATA

22 czerwca 2024 r. (sobota)

Pabianice
Amfiteatr w Parku Wolności

Program imprezy:

16:00 – Good Time
16:45 – Strefa Ruchu
17:20 – Młodzieżowy Dom Kultury
18:30 – Teatr Tysiąca i Jednej Próby
19:45 – Jagoda Śpionek – IDOLEK

20:00
GWIAZDA WIECZORU
BOYS

21:00
NOCNA ZMIANA BLUESA

Impreza towarzysząca:

NOC KUPAŁY – SŁOWIAŃSKIE ŚWIĘTO MIŁOŚCI

Lewityn, ul. Bugaj 110

23 czerwca 2024 r.(niedziela) g. 18:00 – 22:00

- puszczanie na wodę wianków świętojańskich
- gra terenowa – szukanie kwiatu paproci
- występ Teatru Ognia Ember Fireshow
- warsztaty plecenia wianków
- taniec dziewcząt w kręgu
- stoiska z rękodziełem
- ognisko i zielarka

Konkurs plastyczny dla dzieci: „Jak wygląda kwiat paproci"

Wybór najładniejszego wianka imprezy

Ponadto:

- dmuchany plac zabaw
- strefa gastronomiczna i wystawiennicza
- animacje dla dzieci

organizatorzy:
Powiat Pabianicki
Miasto Pabianice

partnerzy:
MOK
Koło Gospodyń Miejskich w Pabianicach

patroni medialni:
EPA info
zyciepabianic.pl
ProMOK
Nowe Życie Pabianic
Życie Pabianic
radio ŁÓDŹ

eprasa.pl 06f8c15ff9